Nr. 286 Piątek, 15 Grudnia 1882. Rok 72.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 grudnia.

Mimo wszelkich trudności, z jakiemi dziś w Radzie państwa walczyć musiała każda dodatnia akcya prawicy z powodu negacyjnej taktyki mniejszości opozycyjnej, rezultat musi ostatecznie wzbudzić u ogółu przekonanie, że ciało ustawodawcze liczy się skrupulatnie z wszelkiemi potrzebami i życzeniami, które znalazły wyraz i poparcie w szerszych kołach, a z natury rzeczy okazały się uprawnionemi. Jeszcze wtedy, gdy panowała liberalna lewica, konserwatywne frakcye prawicy, nie idąc na lep doktryn, śledziły bacznie każdy objaw, z którego przebijało życzenie podzielane w szerszych kołach i oparte na poczynionych doświadczeniach. Dość przypomnieć sprawę lichwy. Prawica najpierw wysłuchała skarg i próśb wyzyskiwanych mas ludności, a chociaż nazwano to dążnością wsteczną, niezgodną wrzekomo nietylko z duchem czasu, lecz i z zdrowemi zasadami ekonomicznemi, mimo to konsekwentnie i wytrwale upominała się o środki zaradcze, aż w końcu i sami przeciwnicy uznali niezbędną potrzebę ustawy wyjątkowej. Ustawa przeciw lichwie stanowiła pierwszy wielki wyłom w doktrynerskim systemie, który zamiast ze stosunków czerpać motywa i formę dla ustaw, szukał gdzieindziej modelów i koniecznie chciał je kopiować. Po tym pierwszym wyłomie musiały nastąpić dalsze, musiał zmienić się cały system ustawodawczy tak, aby nie hasła obce i nieprzydatne wśród danych stosunków, lecz tylko te stosunki rozstrzygały o kierunku i zasadach przyszłej pracy ustawodawczej. Najświeższym, bardzo znaczącym i wiele na przyszłość obiecującym symptomem tej zmiany jest nowela do ustawy przemysłowej, za którą stoi nietylko rząd z prawicą, lecz także koła interesowane, dotąd jeszcze dobitnemi objawami swoich potrzeb usilnie popierające wniosek komisyjny. Wobec takiego nacisku z kół bezpośrednio interesowanych, z tych klas, na których odbiły się dotkliwie wszystkie skutki doktryn niezgodnych ze stosunkami, już i lewica nie mogła utrzymać się na stanowisku negacyi. Z małemi wyjątkami wszyscy jej wybitniejsi koryfeusze ugięli się przed koniecznością i głosować będą za nowelą. Chociażby nawet nie ulegało żadnej wątpliwości, że tylko troska o przyszłe wybory wpłynęła na tę zmianę, to jednak jest ona zawsze tak pożądana, że nie oglądając się wcale na motywa, wypada wyrazić uznanie.

Lewica znajdzie uznanie u wyborców za abnegacyę, jakiej dowód dziś złożyć zamyśla, głosując za nowelą do ustawy przemysłowej, ale tylko pod tym warunkiem, jeżeli to nie będzie krok i czyn odosobniony, bez żadnej dalszej konsekwencyi, lecz owszem początek konsekwentnego unikania doktryn i szukania w aktualnych potrzebach rozstrzygającego motywu do reform. Na sposobność do okazania tej konsekwencyi lewica nie potrzebuje dopiero czekać, gdyż znajdzie ją w dalszych projektach rządu na polu stosunków społeczno - ekonomicznych. Nic ów ogólnikowy wniosek, którym lewica chciała objąć wszystkie kwestye reformy społecznej, a tymczasem żadnej właściwie nie sformułowała, lecz zapowiedziane jej pozytywne przedłożenia rządowe stanowią otwarte i rozległe pole do współubiegania się o wyższość w zasłudze. Ale na tem polu lewica musi być ostrożną i wystrzegać się szczególnie tej taktyki licytacyjnej, jaką zdradziła wśród obrad nad nowelą wyborczą swojem żądaniem, ażeby w zniżaniu cenzusu ustawa poszła jeszcze niżej 5 zł. Przyrzekanie prawa wyborczego bez zamiaru lub bez możności zaspokojenia obudzonej nadziei wytwarza tylko malkontentów politycznych, z którymi jeszcze można sobie dać radę. Natomiast znaczyłoby to igrać z ogniem i potęgować już istniejące niebezpieczeństwo, jeżeliby lewica zechciała na polu stosunków społecznych obudzać niemożliwe do urzeczywistnienia aspiracye tylko dlatego, aby jednać sobie sympatye w szerokich kołach lub paraliżować działanie stronnictwa przeciwnego. Byłby to błąd i grzech nie do darowania.

Rada państwa.

(CCXLIX posiedzenie Izby poselskiej).

† **Wiedeń,** 13 grudnia. *(Korespondencya Gazety Lwowskiej).* Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 10 minut 15. Po odczytaniu spisu petycyj Izba przystępuje do porządku dziennego i bez dyskusyi uchwala w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy o przedłużeniu stanu wyjątkowego na obszarze ostatniego powstania w Dalmacyi na pół roku.

Następuje drugie czytanie projektu ustawy o przedłużeniu prawomocności ustawy o popieraniu budowy drugorzędnych dróg żelaznych. Komisya kolejowa wnosi o przyjęcie projektu rządowego.

Pos. Russ prosi rząd, aby zezwalając na budowę, mniej czynił trudności co do bezpieczeństwa od ognia dla sąsiedztwa drogi żelaznej, gdyż inaczej korzyści nadane ustawą niniejszą będą iluzyjne. Projekt uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następuje dalszy ciąg dyskusyi szczegółowej nad nowelą do ustawy przemysłowej, mianowicie nad §. 1szym.

Zabiera głos komisarz rządowy, radca sekcyjny w ministerstwie handlu p. Weigelsperg i oświadcza, że rząd dlatego nie zgodził się na wniosek Reschauera o wyjęciu przemysłu domowego z kategoryi rzemiosł, iż w przepisach zaprowadzających nową ustawę myśli wyjąć przemysł domowy z pod wszystkich jej postanowień. Rząd zawsze poświęcał się sprawom przemysłu domowego z całą uwagą, jak tego dowodzi zakładanie szkółek dla tegoż przemysłu wszędzie, gdzie tylko istnieje, a więc w Czechach, w Galicyi, w Tyrolu i w Krainie. Jeśli jednak forma, w której rząd chce postanowić wyjątek dla przemysłu domowego, nie podoba się, wolno Izbie nadać mu inną formę.

Zapisali się jeszcze do głosu przeciw §1mu pp. Zatorski, Herbert, Löblich, i Fryd. Süss.

Pos. Zatorski wnosi poprawkę następującą: „Procedery handlowe (w ściślejszem znaczeniu) i przedsiębiorstwa fabryczne są wyjęte od zaliczania ich do rzemiosł. Przemysł domowy w ogólności zaś wyjęty jest od zaliczenia w ogóle do procederów“. *(Huczne brawo!)* Mowca motywuje poprawkę swą tem, że przemysł domowy wedle wniosku Reschauera mógłby być zaliczany wprawdzie nie do rzemiosł, ale do procederów wolnych lub koncesyonowanych, a mowca i rodacy jego, jak i pp. Reschauer i Exner, życzą sobie, by przemysł ten w ogóle był wyjęty z pod przepisów ustawy przemysłowej. Poprawka powyższa zaś usuwa wszelkie pod tym względem wątpliwości. *(Huczne brawo z wszech stron).*

Pos Löblich dziwi się, że prawica naraz zaczyna zajmować się losami przemysłu domowego, o którym dotychczas nie pamiętała. Mowca zaleca swoje poprawki wniesione wczoraj tylko na piśmie.

Zapisał się jeszcze do głosu poseł

BALLADY MICKIEWICZA

II.

(Ciąg dalszy.)

Romantyczność jest polemicznym wierszem, dopowiedzeniem tego, co w przemowie prozaicznej napisał Mickiewicz na obronę romantyzmu a na zgromienie jego zaciętych nieprzyjaciół, w szczególności Jana Sniadeckiego. Wyrazu jednak „dopowiedzenie“ niezupełnie właściwie tu użyłem, bo prawdopodobnie *Romantyczność* napisana była świeżo pod wrażeniem artykułu Sniadeckiego *O pismach klasycznych i romantycznych*, a zatem przed napisaniem przedmowy. Sniadecki w rozprawie swojej najbardziej, jak wiemy, uderzał na romantyzm za wprowadzanie duchów, czarów i wierzeń ludowych; nazywał je „płodem spodlonego niewiadomością i zabobonem umysłu“, „głupstwami ledwo nie wszystkich ludów pogrążonych w barbarzyństwie i nieobjaśnionych czystą religią“ „bredniami przywołanemi z wieków grubiaństwa“ i t. p. Słowa te do żywego oburzyły Mickiewicza; widział on w nich zaprzeczenie nie tylko czarów, guseł i zabobonów ludowych, które jako mniej lub więcej oryginalny płód fantazyi ludowej były pożądanym żywiołem dla poezyi pragnącej czerpać z rodzimego gruntu, ale i zaprzeczenie całej tej niejasnej, mglistej, tajemniczej strony życia ludzkiego, która zdaje się wiązać świat widzialny z niewidzialnym, otwierać perspektywę w świat wieczny tajemnic bytu i tym sposobem owiewa życie jakiemś wyższem, poetycznem tchnieniem. Że tak czuł i widział Mickiewicz, dowodzą nam tego słowa Gustawa w *Dziadach*, zwrócono widocznie w pierwszej linii przeciwko Sniadeckiemu:

Więc żadnych nie ma duchów? Swiat ten jest [bez duszy?
Żyje, lecz żyje tylko jak kościotrup nagi,
Który lekarz tajemną sprężyną rozruszy?
Albo jest to coś na kształt wielkiego zegaru,
Który obiega popędem ciężaru:
(z uśmiechem)
Tylko nie wiecie kto zawiesił wagi?
O kołach, o sprężynach rozum was naucza:
Lecz nie widzicie ręki i klucza.

Otóż i *Romantyczność* jest protestacyą poety przeciw owym pogardliwym słowom Sniadeckiego. Wyprowadza on tu dzieweczkę z ludu, która w dzień biały śród miasteczka rozmawia z duszą ukochanego Jasieńka, niedawno pogrzebanego. Jej obłędna postawa, jej uśmiechy, płacze, wołania, ściągają gromadę ludzi.

Mówcie pacierze! krzycze prostota,
To jego dusza być musi,
Jasio być musi przy mej Karusi,
On ją kochał za żywota.

I ja to słyszę, i ja tak wierzę,
Płaczę i mówię pacierze.
„Słuchaj dzieweczko! krzyknie śród zgiełku
Starzec; i na lud zawoła;
„Ufajcie memu oku i szkiełku,
„Nic tu nie widzę dokoła.

„Duchy karczemnej tworem gawiedzi,
„W głupstwa wywarzone kuźni.
„Dziewczyna duby smalone bredzi,
„A gmin rozumowi bluźni.“

Dziewczyna czuje, odpowiadam skromnie,
A gawiedź wierzy głęboko,
Czucie i wiara silniej mówi do mnie
Niż mędrca szkiełko i oko.

Martwe znasz prawdy, nieznane dla ludu,
Widzisz świat w proszku, w każdej gwiazd iskierce,
Nie znasz prawd żywych, nie obaczysz cudu —
Miej serce i patrzaj w serce!

Każdy wie, że tym starcem, który każe wierzyć tylko swemu oku i szkiełku, jest Jan Sniadecki. Poeta naśladował tu nawet dosadność jego wyrażeń, aby tem silniej potem przeciwko nim zaprotestować. Zastanówmy się teraz, odłożywszy na bok wszelkie sympatye i uprzedzenia, po czyjej stronie była słuszność.

Naprzód potrzeba przyznać, że obrona romantyzmu w tym wierszu podjęta jest bardzo słabą i w ogóle cały wiersz, z wyjątkiem dwóch strof ostatnich, tętniących głęboką siłą przekonania, należy do najsłabszych utworów Mickiewicza. Cóż to za przykład wybrany z życia dla okazania, że czucie i wiara prostaczków bliższą jest prawdy od szkiełka i oka mędrca? Nie można było wybrać nieszczęśliwiej Dziewczyna, która w dzień biały i wśród miasteczka widzi przy sobie kochanka, od dwóch lat już nieżyjącego, rozmawia z nim i przyciska go do serca, taka dziewczyna czyż może być przez kogokolwiek, nietylko przez mędrca, ale i przez prostaczka, uważaną za co innego, jak za cierpiącą obłąkanie lub malignę? Miewali widzenia ludzie niepozbawieni zmysłów przy szczególnym nastroju duszy i można się rozmaicie na nie zapatrywać, ale widzenia te miały zawsze stosowne tło dla siebie i nie zdarzały się nigdy w biały dzień wśród gwaru miejskiego na rynku. Sam poeta zresztą jest o tyle nieoględnym w tym wierszu, że przedstawia nam dziewczynę jako zupełnie nieprzytomną. Między innemi mówi ona następujące rzeczy:

Tyżeś to w nocy? to ty Jasieńku?
Ach! i po śmierci kocha!
Tutaj, tutaj, pomaleńku,
Czasem usłyszy macocha!...
Śród dnia przyjdź kiedy! To może we śnie?
Nie, nie... trzymam ciebie w ręku....
Mój Boże, kur się odzywa,
Zorza błysła w okienku.

Dziewczyna zatem nie tylko widzi Jasieńka, który jest dla tłumu niewidzialnym, ale i wiele innych rzeczy, niezgodnych z rzeczywistością. Na rynku stojąc, mniema, że jest we własnej izdebce. Wśród białego dnia widzi noc dokoła siebie, zamiast gwaru miejskiego słyszy nocne pianie koguta Czyż nie miał więc słuszności starzec, mówiąc, że dziewczyna bredzi? Miał zupełną słuszność. I jakże ma do nas silniej przemawiać czucie dziewczyny, niż mędrca szkiełko i oko, jeżeli mamy wyraźne dowody, że to czucie ją zawodzi?

Obrona tedy cudowności romantycznej słabą tu jest i niezręczną, ale nie mieszajmy obrony z samą sprawą, której bronił Mickiewicz, i zobaczmy, czy słuszną była ta ostatnia.

Nauka nie zna cudowności. Analizuje ona wszystkie objawy życia i rozkłada na naturalne czynniki, a gdzie jej analiza nie sięga, tam nauka zatrzymuje się i zakreśla granice swego państwa. Po za temi granicami rozciągają się nieskończone, ciemne obszary nierozwiązanych zagadek bytu, które nauka zrzadka rozświeca śmiało rzuconą z pomostu zdobytych faktów hipotezą. Zwyczajnie zresztą nie kusi się ona o wytłomaczenie tego, co dla niej dostępne, ale i nie uznaje innych praw nad te, które sama wyświeciła.

Poezya gdyby chciała obracać się tylko w kole prawd zdobytych lub stwierdzonych nauką, mogłaby wprawdzie ozdobnie i plastycznie odwzorowywać życie, mogłaby być zajmującą i pouczającą, ale utraciłaby swoją szczytność i głębokość, nie odpowiedziałaby swemu najwyższemu zadaniu Tem najwyższem zadaniem poezyi jest sprowadzanie chaosu zjawisk do jedności, do syntezy po-

Reschauer, który oświadcza tylko, że wobec poprawki Zatorskiego cofa swoją.

Tu zamknięto dyskusyę.

Wybrany mówcą generalnym p. Herbst z radością wita poprawkę Zatorskiego, a to z pobudek, które wczoraj wyłuszczył pos. Exner z lewicy; ale cieszy go poprawka ta ztąd także, że zwycięża potęga prawdy mimo zakulisowych uchwał klubowych i schadzek członków komisyi przemysłowej z rządem, jakich regulamin nie zna. Dodaje to lewicy otuchy do wytrwania w obronie interesów ludności, a szczególniej owej najbiedniejszej, która trudni się przemysłem domowym, a o której nie pamiętał ani sprawozdawca komisyi, ani prawica. Dopiero mowy z lewicy, Reschaura i Exnera, przyczyniły się do wniesienia z prawicy poprawki Zatorskiego. Co rząd mówi o przepisach zaprowadzających ustawę, także nie świadczy o trosce o przemysł domowy, bo przepisy zaprowadzające ustawę przemysłową z r. 1859 mówią nie o przemyśle domowym, lecz o domowem zatrudnieniach ubocznych. Rząd przeto nie myślał o przemyśle domowym, zwalczał dotychczas poprawkę Reschauera, a dziś dopiero powiodło mu się przyznać przemysłowi domowemu, czego wczoraj jeszcze odmawiał, bo dziś pozwoliła mu uczynić to komisya piętnastu z prawicy. Musiałem wspomnieć o tem — powiada mowca — aby udowodnić, że my troszczymy się o lud, nawet o ten, który nie ma prawa wyborczego. Wszakże za naszych to czasów wszystko się stało dla szkółek przemysłowych, co dziś widzimy w Austryi, a tem przysłużyliśmy się przemysłowi więcej, niż najlepszą ustawą przysłużyć się można. Nie czyniliśmy tego dla zjednania sobie ludności; prawica sama zjednywa nam ją swoją polityką. Wam to zawdzięczamy rozbudzenie się ducha narodowego w Niemcach austryackich; wam zawdzięczać będziemy przyrost głosów w przyszłych wyborach. Ale poczytujemy sobie za obowiązek uczynić zadość życzeniom ludności, a wobec objawionych na tylu zebraniach życzeń tych rozsądny polityk, chociażby nie zgadzał się na nie, musi starać się, czy z swoją niby lepszą wiedzą może wystąpić przeciw ogółowi. W imieniu przemysłu domowego dziękuję, żeście odstąpili od tego, coście byli już postanowili, a spodziewam się, że i nadal wbrew uchwałom zakulisowym będzie można niejedno przeprowadzić tutaj, za czem przemawiać będzie prawda i przekonanie. (*Rzęsiste oklaski z lewicy*).

W głosowaniu uchwalono §. 1szy z poprawką najprzód Zatorskiego, którą przyjęto jednomyślnie; dalej z poprawką Mieroszowskiego, która przeszła małą tylko większością, a przeciw której głosowała cała lewica i nieukonstytuowany jeszcze klub Coroniniego, z nim zaś także pp. Kowalski i Kułaczkowski; nakoniec z poprawką Adamka; wszystkie inne poprawki odrzucono. Uchwalono także rezolucyę Adamka. (Porówn. sprawozdania poprzednie).

Paragraf drugi mówi o samodzielności osób chcących prowadzić proceder.

Pos. Fryd. Süss oświadcza, że ustęp paragrafu, który mówi, że płeć nie stanowi przeszkody w dopuszczeniu do prowadzenia procederu, nie zgadza się z innemi postanowieniami noweli. Tak n. p. wedle §. 53go wdowy, chcąc prowadzić proceder po mężu, muszą mieć kierownika, jakiego trudno im będzie znaleźć. Nadto przepis taki wdziera się w życie familijne, a lewica nie zgodzi się na coś podobnego. Mowca wnosi o odesłanie projektu do komisyi. Wniosek ten upada.

Paragraf 2 przyjęto, a po nim bez dyskusyi §§. 3–13go.

Paragraf 14 wylicza rzemiosła, na które potrzeba koncesyi.

Pos. Mieroszowski oświadcza, że wobec braku racyonalnej nauki w kuciu koni i wobec szczególniejszych stosunków w Galicyi, gdzie ten brak jest najdotkliwszy a kucia koni jednak zaniechać nie można, szczególniej wobec rozporządzenia z r. 1874, które zakazuje kucia koni kowalom nieegzaminowanym, posłowie Polacy głosować będą przeciw temu ustępowi paragrafu, który zalicza kucie koni do rzemiosł koncesyonowanych, wnosząc, by ustęp ten opuszczono.

Minister handlu bar. Pino: Szanowny preopinant wymienił jako główną przyczynę, dla której chce, aby kucie koni nie należało do rzemiosł koncesyonowanych, tylko wykonywanie pewnego rozporządzenia. Przeciw ważności tego rzemiosła i przeciw stosowności i konieczności zaliczenia tego właściwie weterynaryjno-policyjnego rzemiosła do koncesyonowanych, nic nie nadmienił. Mniemam, że wystarczy na uspokojenie szanownego preopinanta, gdy powiem, że rząd ma i przeprowadzi zamiar zmienienia rozporządzenia z r. 1874, które co prawda w skutek ustanowienia po większych krajach małej liczby komisyj egzaminacyjnych wpłynęło na to rzemiosło bardzo niekorzystnie; to znaczy, że rząd w rozporządzeniu, które obejmować będzie przepisy pod względem trudnienia się kuciem koni, pomieści przepisy czyniące zadość słusznym żądaniom krajów, gdzie kucie koni nie dzieje się jeszcze przez kowali egzaminowanych. Rząd uprasza tedy wys. Izbę zachować kucie koni w szeregu rzemiosł koncesyonowanych.

Pos. Fürnkranz wnosi rezolucyę w interesie producentów wina, które nie ma żadnej styczności z nowelą przemysłową, lecz z ustawą o upodatkowaniu półwinków i win sztucznych.

Pos. Hewera wnosi, aby nietylko wyrabianie, lecz i reparacya kotłów parowych należała do rzemiosł koncesyonowanych.

Komisarz rządowy p. Weigelsperg zgadza się, bo reparacya jest więcej niebezpieczna od wyrabiania kotłów parowych.

Pos Mieroszowski ze względu na obietnicę ministra handlu i w nadziei, że żądaniom w Galicyi pod względem ułatwień w dozwoleniu kucia koni stanie się zadosyć, cofa swój wniosek.

Po niejakiej dyskusyi nad rezolucyą Fürnkranza, która się nie utrzymała, uchwalono §. 14ty z poprawką Hewery.

Paragrafy 15 do 20go uchwalono bez zmiany, po części nawet bez dyskusyi.

Koniec posiedzenia o godz. 2 min. 10. Następne jutro.

Wczorajszą telegraficzną wzmiankę o obradach komisyi budżetowej Izby deputowanych uważamy za potrzebne uzupełnić niektóremi szczegółami. Obecni byli pp. ministrowie hr Taaffe, dr. Dunajewski, br Pino i dr. Ziemiałkowski. Po uchwaleniu kredytu dodatkowego na budowę kolei arletańskiej, przystąpiono do dyskusyi nad pozycyą „Dotacye na rzecz niektórych funduszów indemnizacyjnych". Referent Zeithammer wniósł wstawienie 2.625,000 zł. dla galicyjskiego funduszu indemnizacyjnego. Zdaniem dr. Herbsta nad sprawą tą byłoby właściwiej zastanawiać się dopiero wtedy, gdy rząd wyda ostateczną decyzyę o uchwale powziętej przez sejm galicyjski w sprawie przedłożonego mu projektu. Ponieważ przedmiot sam nie jest naglący, przeto mowca wnosi odroczenie go do pory właściwej. Komisya jednak odrzuciła wniosek dr. Herbsta i uchwaliła całą pozycyę.

Przy rozdziale „Rada ministeryalna" dep. Meznik wniósł wstawienie 50.000 złr jako fundusz dyspozycyjny. Sprzeciwił się temu dr. Russ, czyniąc zarzuty „prasie półurzędowej", że w sposób brutalny napada na dzienniki opozycyjne, że szkaluje osobistości z obozu wiernokonstytucyjnego, że członków niemieckiego *Schulvereinu* darzyła i darzy takiemi epitetami, jak zbrodniarze, wichrzyciele i t. p. Argumenta dr. Russa zniewoliły prezydenta ministrów hr Taaffego do dłuższej repliki, w której oświadczył, że jeżeli dzienniki opozycyjne obrzygują rząd naftą, nie należy się dziwić, że dzienniki przychylne rządowi nie posługują się wyłącznie limonadą. Zresztą wielu dziennikom najniesłuszniej nadają nazwę oficyalnych. Stało się zwyczajem, że każdy dziennik, który nie napada na rząd i jego organa w sposób najbrutalniejszy, uchodzi tem samem w pewnych kołach za inspirowany. P. minister przyznaje, że niekiedy i w dziennikach przychylnych rządowi znajdują się artykuły szorstkie i namiętne, ależ rząd nie kieruje piórami piszących, nie jest w możności wykonywania nad niemi cenzury. Jedynie za nieprzyzwoite artykuły w *Wiener Abendpost* przyjąłby rząd na siebie odpowiedzialność, za inne zaś dzienniki nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Dr. Russ zapowiada, że przedmiot ten poruszy obszerniej w czasie obrad budżetowych w pełnej Izbie.

Po przemówieniu jeszcze dep. Plenera i Neuwirtha, którzy rzucali gromy na dzienniki przychylne rządowi i po przemówieniach hr. Taaffego, Zeithammera i referenta Meznika, komisya przyjęła większością głosów „fundusz dyspozycyjny."

W komisyi wojskowej dep. Zeithamer zdawał sprawę z przedłożenia o kontyngensie rekruta na rok 1883 z wnioskiem przejścia nad tym przedmiotem do rozpraw szczegółowych. Dep. Schöffel zauważył, że byłoby może lepiej odroczyć obrady na później, gdyż większa część deputowanych nie obznajmiła się jeszcze dokładnie z szczegółami nowej organizacyi wojskowej i nie ma tej pewności, czy budżet zezwoli na utrzymanie proponowanego kontyngensu. Minister obrony krajowej hr. Welsersheimb oświadczył, że w łonie rządu poruszono trzy kwestye: Czy skutkiem nowej organizacyi proponowana cyfra zaciągu rekruta nie będzie potrzebowała zwiększenia, czy nie będą potrzebne nowe prawne postanowienia, i czy skutkiem reformy armii *ordinarium* budżetu wojennego nie dozna jakiej zmiany. Na wszystkie te trzy pytania odpowiedział p minister przecząco. Po przemówieniu barona Hackelberga i dr. Rechbauera, którzy popierali wywody dep. Schöffela, komisya większością głosów postanowiła przystąpić do rozpraw szczegółowych, poczem przedłużenie zostało przyjęte i dep. Zeithammer wybrany został sprawozdawcą.

Klub hr. Coroniniego nie ma jeszcze nazwy stanowczej. W kołach poselskich utrzymują, iż nazwie się klubem „centrum liberalnego", z innej strony zaś twierdzą, że nadana mu będzie nazwa: „lewe centrum". Jednocześnie znajdujemy w jednym z organów lewicy doniesienie, że hr. Coronini zwrócić się chce więcej ku lewicy i że nawet jest zamiar zmiany w tym kierunku programu klubowego, jak wiadomo, już wypracowanego.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Dyskusya budżetowa francuska).

Oddawna już organa prasy zagranicznej i dzienniki francuskie, nieprzychylne obecnemu systemowi republiki, głosiły że Francya znajduje się nad przepaścią finansową, że wkrótce fakt ten urzędownie zostanie stwierdzony i że powinna zmienić swoją politykę finansową. W dniu 11 b. m. na posiedzeniu Izby minister skarbu Tirard przedstawił politykę finansową rządu i przy tej sposobności uczynił wzmiankę o tych wszystkich proroctwach, przepowiadających ruinę. Podajemy w streszczeniu ów wstęp ministeryalnego *exposé*. Minister Tirard mówił:

„Pragnę przedstawić jasno politykę rządu, ażeby położyć raz kres wszelkim złośliwym domysłom o finansach republiki. Z okazyi przyjęcia przez Izbę zwyczajnych budżetów była mowa o niezgłębionym i nie obliczonym deficycie, budżet ten jednak był przygotowany przez p. Saya, a do budżetu nadzwyczajnego nie wstawiono żadnej pozycyi większych wydatków. Zaniechano wprawdzie umowy z towarzystwem kolei orleańskiej, ale jest to tylko jedno z odroczonych źródeł pomocniczych, które nie może stworzyć deficytu. W budżecie zwyczajnym wydatki przenoszą dochód o 700.000 franków. Taka sytuacya finansowa nie może wcale budzić obaw a można było uniknąć nawet i tego przez wstawienie wyższych pozycyj w dochodach preliminowanych, rząd jednak uznał, że pozycye te proponowane były za wysoko. Możnaby także coś ująć z amortyzacyi, której uposażenie wynosi 132 milionów. Ze względu na tę sumę deficyt 700.000 franków nie może być niepokojącym. Nie przeczę naturalnie, że obecna sytuacya finansowa wymaga roztropności, i że w wydatkach istnia ła lekkomyślność, co sprowadziło przesilenie i chwilową stagnacyę. Tak na przykład budżet na rok 1883 wykaże deficyt 60 do 65 milionów, ale nie zapominajmy o tem, że z tego budżetu obraca się 100 milionów na amortyzacyę.

„Wobec takiego położenia finansowego nie można twierdzić, że finanse kraju znajdują się w stanie niepomyślnym. Konstatuję owszem, że budżet roku 1883 nie przewyższa sił podatkowych kraju, ale nim będzie wolno wdać się w projekta nowych wydatków, poczekać należy na podwyżkę dochodów. Rząd postanowił nie żądać żadnego kredytu uzupełniającego, chyba w razie jakiejś nieuniknionej konieczności. Skarb państwa jest bankierem, który pokrywa wiele wydatków nie znajdujących się w budżecie. Łatwo znaleźć sposób i środki, trzeba tylko cyfrę procentów długu bieżącego podwyższyć. W istocie jednak finanse znajdują się w stanie bardzo dobrym. Nowe źródła dochodu użyte będą na amortyzacyę, a dobrobyt ogólny się wzmoże".

Przechodząc do budżetu nadzwyczajnego, oświadcza minister, że w celu pokrycia wydatków nastąpi emisya trzyprocentowych obligacyj. Przekonano się po dwóch latach, w których niedobory szły na dług bieżący, że są jeszcze źródła kredytów, które zużytkować można na rok 1823. Okazała się potrzeba znalezienia jeszcze 250 milionów. Układ z koleją orleańską był środkiem

---

etycznej, powiązanie wszystkich jestestw z najwyższą potęgą twórczą wszechświata, a przedewszystkiem zadzierzgnięcie węzła pomiędzy człowiekiem a Bogiem. Tym sposobem na tym szczeblu poezya ma niemal to samo zadanie, co religia; bo i czemże w istocie są wszystkie mitologie, jeżeli nie pierwotną poezyą ludów? Czemże ich poezya późniejsza, jeżeli nie dalszem rozwinięciem mitologii?

Jednem słowem poezya po swojemu rozwiązuje zagadki bytu. Po swojemu, to znaczy fantazyą i uczuciem. Tam, gdzie rozum staje bezsilny i zakreśla granice swego poznania, tam fantazya rozwija swobodnie skrzydła. Zaspakaja ona pragnienia duszy ludzkiej, których rozum zaspokoić nie zdoła, ale nie może inaczej tego uczynić jak drogą cudowności. Ta cudowność bywa dziką lub harmonijną, poziomą lub wzniosłą, zależy to przeważnie od charakteru i stopnia ukształcenia pojedynczych grup ludzkości; ale właśnie dlatego że w niej narody i wieki składają swoje poglądy poetyczne na świat i życie, że w niej się najżywiej odzwierciedla fantazya ludu, dlatego jest ona bogatym materyałem dla poezyi. Dla tego to nowoczesna poezya kunsztowna nie znajdując w wyjałowionej fantazyi wyższych warstw społecznych dostatecznych dla siebie soków, aż tam sięgnąć musiała, aby zaczerpnąć barw i kształtów dla wyrażenia uczuć, wrażeń, pragnień, pokrewnych tym, które dały początek owej cudowności. Bo choć uczucia zdolne są ewolucyjnego uszlachetnienia, jak to Asnyk w jednym ze swoich wierszy poetycznie demonstrował, grunt ich jednak zawsze był jeden i ten sam. Jasno i krótko określił Goethe to zadanie kunsztownej poezyi wobec wierzeń i baśni ludowych w dwuwierszu, służącym za dewizę do jego ballad:

Mährchen, noch so wunderbar,
Dichterkünste machen's wahr.

Naturalnie nie wszyscy romantycy w ten sposób zapatrywali się na rolę cudowności w poezyi i niejeden bezmyślnie wprowadzał do swoich utworów czary, gusła i duchów — jako modny towar — co później w samym nawet obozie naszych romantyków wywoływało niesmak i szyderstwo, jak o tem świadczy składkowa ballada Odyńca i Słowackiego. Ale, co innego nadużycie, a co innego zasada. Śniadecki był przeciwnym zasadzie wprowadzania średniowiecznej cudowności do poezyi i w tym względzie nie miał słuszności. Rzecz dziwna, ten sam człowiek, który potępiał cudowność średniowieczną w poezyi romantycznej, spokojnie uznawał cudowność mitologii Greków i Rzymian w utworach pseudo-klasycznych, chociaż w tę ostatnią jeszcze mniej przecież wierzono, niż w czary, dyabły i upiory. Dlaczegoż tak czynił? Oto mitologia Greków i Rzymian była dla niego „przyjemną bajką", podczas gdy cudowność średniowieczna była „karykaturą fałszu i głupstwa."

Przejdźmy teraz do ballad, które zawiera w sobie pierwszy tomik poezyi wydania wileńskiego z 1822 r. Brak ściślejszych dat chronologicznych nie pozwala uszykować tych utworów w porządku chronologicznym, a i te daty ściślejsze, które mamy, nie są zupełnie pewne. Dlatego mówiąc o balladach będę się trzymał tego porządku, w jakim są umieszczone w pierwszem wydaniu.

Pierwszą balladą w tym porządku jest *Świteź*. Podług wspomnień Odyńca czytano ją po raz pierwszy na posiedzeniu literackiego grona Filaretów 1 listopada 1820 r., jako świeżo przysłaną przez autora z Kowna, a zatem według wszelkiego prawdopodobieństwa napisaną była w Kownie, w jesieni 1820 r. Balladę taki sam tytuł noszącą, napisał był przed Mickiewiczem Zan, bo i na tem polu, jak wszędzie w czasach pierwszej młodości Adama, przed śladami naszego poety, znajdujemy ślady jego przyjaciela Zana.

Zan pierwszy, jak wiemy, z grona młodych poetów filareckich rzucił się do pisania ballad, torując niejako drogę swoim kolegom, a przynajmniej wciągając ich swoim przykładem na nią. Nie dość tego, obierał on dla swoich ballad przedmioty, które potem zwróciwszy na siebie uwagę Mickiewicza, stały się tematem jego ballad. Poezye Zana nie były nigdy drukowane (z wyjątkiem niektórych), ale w pewnym liście jego do Maryi Puttkamerowej znajduje się obszerny spis tych poezyj, wraz z uwagą, że większa ich część poprzedziła sławę przyjaciół i uczniów Zana. W tym spisie wymienione są następujące ballady: *Nerysza* (może *Neryna?* *) *Twardowski, Neris, Świteź, Cyganka, Aryon poeta*. Dodane i *t. d*, każą się domyślać, że pisał był i inne jeszcze ballady. Jaką miały wartość poetycką te poprzedniczki ballad mickiewiczowskich? Jedna z nich tylko jest znaną, mianowicie *Cyganka* drukowana w zeszycie czerwcowym *Dziennika Wileńskiego* w r. 1822. Otóż prześwieca z niej niewątpliwa zdolność poetycka. Ton ludowy szczęśliwie tu uchwycony, obrobienie szczegółów udatne, tylko w samym pomyśle wielki brak krystalizacyi, co się i na tytule odbiło, *Cyganka* bowiem nie jest właściwym tytułem dla ballady, gdzie główną postacią jest dziewczyna, oczekująca powrotu kochanka z wojny i szukająca wróżby u cyganki. Ztąd także i tendencya ballady, zawarta w ostatnim jej wierszu *Lepsza śmierć od niewoli* nie wypływa organicznie z całości, ale przyczepioną jest do niej. Z wymienionych tu ballad Zana przynajmniej dwie, *Twardowski* i *Świteź* poruszyły temata, na których Mickiewicz osnuł potem kilka swoich utworów tego rodzaju.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Józef Tretiak

* Wydanie korespondencyi Zana (Kraków 1863) jest tak zasiane błędami, że co chwila trzeba się o nie potykać. I tu więc może być błąd drukarski.

zręcznym, ale nie był rozwiązaniem trudności. Zanim pójdziemy dalej, niezbędne jest wyjaśnienie planu finansowego robót publicznych, gdyż nie można co roku uchwalać 500 milionów, nie posiadając środków na ich pokrycie. Państwo ma kredyt o wiele wyższy niż towarzystwo orleańskie, i może, gdy trzeba, postarać się o pieniądze. Rząd nie chce zrywać z towarzystwami kolejowemi, ale chce mieć swobodną rękę w rokowaniu. W skutek zaniechania układów państwo nie otrzyma sumy 357 milionów, suma ta jednak jest już pokrytą, a reszta 95 milionów nie sprawia wcale kłopotów. Państwo znajdzie łatwo środki w celu wykonania programu Freycineta, ale nie trzeba sprawy traktować gorączkowo. Minister kończy oświadczeniem, iż może tak samo jak Say w lipcu, zapewnić, iż stan finansów jest niezły.

(Jubileusz Gladstona).

Z powodu przypadającego w roku bieżącym jubileuszu pięćdziesięcioletniej działalności publicznej i parlamentarnej Gladstona, wszystkie dzienniki angielskie przypominają przebieg karyery tego męża stanu, o którym podajemy tu w streszczeniu niektóre szczegóły.

Gladstone wszedł jako deputowany do Izby niższej parlamentu po raz pierwszy w r. 1832, mając lat 23, wybrany przez stronnictwo konserwatywne w Newark. W 25 roku życia został lordem kanclerzem skarbu. W gabinecie Peela w r. 1845 był ministrem kolonij. W rok później wybrał go uniwersytet w Oxfordzie do Izby niższej, gdzie stanął na czele stronnictwa konserwatystów liberalnych. Na ten okres przypadają mowy antipapiezkie Gladstona i podjęta przezeń walka o przypuszczenie żydów do parlamentu. Gdy w roku 1852 upadł gabinet Derbyego, głównie podkopany wpływem i walką opozycyjną Gladstona, mianował go Palmerston sekretarzem stanu w departamencie kolonij. W szóstem dziesięcioleciu tego wieku przeobraził się Gladstone zupełnie, przechodząc stanowczo do obozu liberalnego. Jako wyznawca takich zasad nie mógł być dłużej reprezentantem tradycyjnie konserwatywnego Oxfordu, jakoż przy wyborach w roku 1865 kandydatura jego w Oxfordzie upadła, wybrany jednak został przez okręg South-Lancashire, ale w Izbie doznał w następnym roku porażki przy projekcie bilu reformy wyborczej. Za rządów Derbyego i Disraelego występował gorąco za rozdziałem w Irlandyi kościoła od państwa, co wywołało zatarg pomiędzy Izbą lordów a Izbą gmin. Gdy w r. 1868 przyszedł napowrót do władzy, zaczął energicznie popierać irlandzki bil reformy dzierżawnej, a jednocześnie wytoczył walkę fenizmowi. W r. 1874 został wybrany przez wyborców w Greenwich, ale już we dwa tygodnie potem w skutek porażki stronnictwa liberalnego przy wyborach wziął demisyę. Odtąd, a mianowicie od r. 1880 działalność obecnego pierwszego ministra Anglii jest w świeżej pamięci wszystkich.

KRONIKA

— Szefami sztabu generalnego mianowani pułkownicy w korpusie sztabu generalnego: Wiktor Neuwirth przy I korpusie w Krakowie i Jan Samonigg przy II korpusie we Lwowie.

Pułkownik sztabu artyleryi August Weigl mianowany dyrektorem artyleryi przy 11 korpusie.

= P. Jakób Majer Klarfeld złożył w prezydyum Magistratu na wsparcie ubogich bez różnicy wyznania kwotę stu złotych. Za ten dar szczodry składa prezydent miasta szanownemu dawcy imieniem tutejszych ubogich uprzejme podziękowanie.

= P. Władysław Skarzyński wybrany został członkiem Rady powiatowej staromiejskiej z grupy większych posiadłości.

(—) **Zgromadzenie tygodniowe** towarzystwa politechnicznego odbędzie się jutro, w sobotę, o godzinie 6 wieczorem, w sali rysunkowej miejskiego muzeum przemysłowego w ratuszu. Na porządku dziennym wykład p. OskaraStwiertni: „O wodociągach zurychskich".

— Obraz Matejki „Rzeczpospolita Babińska", znany z wystawy w naszem mieście, nabyty został, jak donosi warszawskie *Echo*, przez Maryę hr. Zamoyską.

(—) **Nowa sztuka** Wiktoryna Sardou *Fédora*, odegrana w Paryżu w teatrze Vaudeville, odniosła sukces prawdziwie tryumfalny. Najnowszy ten swój utwor osnuł znakomity pisarz na tle rossyjskiego życia. Fedora, bogata wdowa, ma wejść w ponowne śluby, ale narzeczony jej Jaroszkin zostaje zamordowany. Fedora pragnie pomścić śmierć kochanka, a domyślając się, kto popełnił tę zbrodnię, zdobywa serce wrzekomego mordercy Iwanowa, opłata go swoim urokiem, wydobywa zeń wyznanie zbrodni i denuncyuje go władzom wraz z bratem. Uwięziony Iwanow udowadnia przed sądem, że zabił Jaroszkina za to, iż uwiódł mu żonę. Fedora oddawszy Iwanowa w ręce sprawiedliwości przekonuje się, niestety trochę za poźno, że udając zdradziecko miłość, pokochała go rzeczywiście. Iwanow wyszedłszy z więzienia, w którem stracił brata i opłakując matkę, którą zabiła katastrofa, pała uczuciem zemsty i stara się odkryć denuncyanta. Odkrywa go też nareszcie, ale w osobie swej ukochanej nad życie... Fedory. Tragiczna kolizya kończy się śmiercią Fedory, która przyznaje się do winy i zażywa truciznę. Oto szkielet treści. Sam dramat przeprowadzony jest z świetnem wirtuozostwem scenicznem, jakiem celuje Sardou, ale effekta okupione są rażącemi niekiedy niepodobieństwami. Rolę Fedory grała Sarah Bernhardt, która nazajutrz po pierwszej reprezentacyi ogłosiła w *Gaulois* artykuł o sobie i swej roli p. t. *Fedora racontée par Sarah Bernhardt*. „Fedora — mówi w tym artykule artystka — jest dla mnie niejako drugiem stworzeniem kobiety. Ewa, stworzenie Boże, jest kobietą. Fedora, twór Sardou, to zbiorowa kobieta, to typ kobiet wszystkich razem wziętych. Aby była tem, czem ją chciał mieć autor, musi być zalotną jak Słowianka, namiętną jak Hiszpanka, zakochaną jak Włoszka, rafinowaną jak Francuzka, dostojną jak Angielka — upadły anioł o białych skrzydłach. Próbowałam być tem wszystkiem odrazu i po raz pierwszy przydały mi się na coś moje podróży, bo wszystkie te rozmaite typy mogłam naśladować z natury". Jak widzimy, inscenizacya nowego utworu Sardou była wyborna nietylko w teatrze, ale i po za teatrem. *La grosse caisse* blagi, reklamy, samochwalstwa spełniła swoje zadanie. Jest coś poniżającego, coś prawdziwie wstrętnego w tym hałaśliwym jarmarku próżności, w jaki się zmienia sztuka i literatura w „regenerowanej" republikańskiej Francyi.

⁂ **W kronice samobójstw** w kraju mamy za ostatni miesiąc do zapisania ogółem 9 wypadków, które się zdarzyły w powiatach: borszczowskim, chrzanowskim, husiatyńskim, niskim, przemyskim, rudeńskim, skałackim, tłumackim i żółkiewskim. Samobójcy, sami mężczyzni, należeli z wyjątkiem wachmistrza żandarmów i nauczyciela ludowego, do stanu włościańskiego; najstarszy pomiędzy nimi liczył lat 70, najmłodszy 16, reszta byli to ludzie w sile wieku, przeważnie żonaci i dzietni. Śmierć samobójcza nastąpiła w 6 wypadkach przez obwieszenie się, w jednym wypadku przez zastrzelenie się, w jednym przez poparzenie, a w jednym przez poderznięcie gardła brzytwą. Przyczyną targnięcia się na własne życie był w dwóch wypadkach obłęd opilczy, w dwóch przystęp obłąkania, w jednym wypadku melancholia, w jednym stosunek miłosny, a w trzech wypadkach przyczyna nie została zbadana — Sługa gorzelniany Michał Korystka w Ostapiu, w powiecie skałackim, z umysłu skoczył do gorącej brahy i mimo spiesznej pomocy lekarskiej wkrótce po wydobyciu go życie zakończył. — Żebrak niewiadomego nazwiska ścigany jest sądownie za to, iż dopuścił się znieważenia zwłok samobójcy Jędrzeja Popowiczka w Cykowie, w powiecie przemyskim, przez wbicie bronowego gwoździa w głowę wisielca.

⁂ **Pożar** na obszarze dworskim w Kosowie, w powiecie czortkowskim, dwukrotnie dzień po dniu wzniecany zbrodniczą ręką, zniszczył stajnię oraz zapasy zboża i paszy łącznej wartości 1.500 zł., która to strata była w całości ubezpieczona. Sprawcy pożarów tych nie zdołano jeszcze wyśledzić. — Na folwarku Mohylany, należącym do probostwa łacińskiego w Kulikowie, w powiecie żółkiewskim, w skutek, jak się zdaje, podpalenia, spłonęła szopa ze zbożem i stodoła. Stratę ubezpieczoną oceniono na 6.000 zł. W obu powyższych wypadkach pożaru zarządzono dochodzenie sądowo-karne.

⁂ **Waśń familijna** w rodzinie gospodarza Jaśka Kopciucha w Chotylubiu, w powiecie cieszanowskim, skończyła się bardzo tragicznie. Po namiętnej sprzeczce pasierb Kopciucha, 20-letni Michał Witko, ugodził ojczyma swojego ostrzem siekiery w czoło tak, że powalił go trupem na miejscu. Nie wyjął nawet siekiery z rany, ale prosto pobiegł do naczelnika gminy i oddał się w ręce władzy.

⁂ **Na rzecz ofiar powodzi** tegorocznej w powiecie bocheńskim odbył się staraniem zawiązanego w tym celu komitetu w Bochni koncert amatorski, który przyniósł 105 zł. czystego dochodu. Kwotę tę p. starosta miejscowy w porozumieniu z wydziałem powiatowym rozdzieli pomiędzy najdotkliwiej poszkodowanych.

⁂ **W kopalni** truskawieckiej, w powiecie drohobyckim, skutkiem pęknięcia łańcuchów, spadł z rusztowania kocioł i uszkodził dwóch robotników, z których jeden w parę godzin później życie zakończył. Wypadek ten jest przedmiotem śledztwa sądowego.

⁂ **Zbrodnia dzieciobójstwa** popełniona została w gminie Podemszczyznie, w powiecie cieszanowskim. Wyrodna matka została wyśledzona i uwięziona.

⁂ **W skutek zmarznięcia** umarł na drodze z jarmarku w Dębicy do domu włościanin Michał Staroń z Niedźwiady, w powiecie ropczyckim. Wracał on w stanie nietrzeźwym nocą i wypadłszy z wozu do zaspy zastygł w śniegu.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Spezii, we Włoszech, Adolf Gutman, pianista i kompozytor, uczeń i wierny przyjaciel Chopina, któremu oczy zamknął; na zamku Eller pod Duisseldorfem księżna pruska Fryderyka, matka książąt Jerzego i Aleksandra; w Rzymie książę Seramoneta, w r. 1848 minister policyi państwa kościelnego.

— Towarzystwo geograficzne wiedeńskie odbyło w tych dniach doroczne swe walne zebranie. Dotychczasowy prezydent towarzystwa radca dworu Hochstetter ze względów zdrowia złożył swój urząd, a zebranie w uznaniu położonych przez niego zasług jednogłośnie przez aklamacyę mianowało go dożywotnim honorowym prezydentem towarzystwa, które liczy obecnie 99 członków honorowych, 138 korespondujących a 636 zwyczajnych, a w stosunkach pozostaje z 354 stowarzyszeniami i instytutami naukowemi. W wyliczeniu dokonanych przez towarzystwo w roku ubiegłym prac naukowych sprawozdanie podniosło udział delegatów tegoż w komisyi rzymskiego towarzystwa geograficznego dla oznaczenia nowego pierwszego południka, w której to sprawie wypracowany już elaborat przedłożony został włoskiemu ministrowi oświaty. Zebranie wybrało przewodniczącym towarzystwa na miejsce Hochstettera hrabiego Hansa Wilczka, a wiceprezydentami br. Helferta, br. Hofmanna i radcę dworu Wawrzyńca Liburnau.

— Dni deszczowych naliczył pewien statystyk francuski od 10 grudnia roku zeszłego do 10 b. m. dwieście i ośm. Z pozostałych 157 większa część była pochmurnych. Z ubolewaniem stwierdza ów statystyk, iż słońce w ostatnim roku urządziło „strejk".

— Zawalenie się kościoła. W miasteczku belgijskiem Vught dnia 8 b. m. runął nowozbudowany, wewnątrz nieurządzony jeszcze kościół, a gruzy przywaliły znaczną liczbę robotników. W pierwszym dniu wydobyto pięciu trupów z pod gruzów.

— Budowa wielkiego tunelu po pod cieśninę Messyńską, dla połączenia neapolitańskich dróg żelaznych z sycylijskiemi, rozpocząć się ma już w przyszłym roku. Przedsiębiorstwo przedłożyło w tych dniach gotowe plany i kosztorysy włoskiemu ministerstwu. Tunel będzie miał długości 4.300 metrów, rampa dojazdowa po stronie sycylijskiej 4.680, a po stronie neapolitańskiej 4.565 metrów. Koszta wykonania budowy preliminowano na 71 milionów lirów. Tunel założony będzie w głębokości 154 metrów pod powierzchnią morza.

— Ster balonowy. Na ostatniem posiedzeniu towarzystwa politechnicznego w Monachium niejaki p. Koch przedłożył rysunki i modele steru balonowego swojego pomysłu, który polega na innych zupełnie zasadach niż wszystkie dotąd wymyślone i który jednogłośnie uznany został przez uczestników wykładu za trafny. Koch mianowicie odrzuca śrubę, która z trudnością tylko dałaby się zastosować do tego celu, a natomiast zamierza kierować balonem zapomocą ogromnych, lubo lekko konstruowanych wioseł, osadzonych u balona w ten sposób, jak skrzydła u ptaka. Z wiosną, jeżeli znajdą się potrzebne fundusze, Monachium będzie miało arcyciekawe widowisko wzniesienia się balonu, w ster zaopatrzonego.

— O pożarze teatru Alhambra w Londynie czytamy w jednym z dzienników tamtejszych: Z wspaniałego gmachu stoją tylko nagie, okopcone mury. Zniszczenie jest zupełne, tak, że ocalała jedna tylko sala, w której malowano dekoracye, oraz biuro dyrektora. Pożar wybuchł na pierwszym balkonie, a przyczyna jego nigdy zapewne nie będzie docieczona. Pełniący w gmachu służbę pompier alarmował bezzwłocznie stacyę pożarną i wszelkich dokładał wysileń, ażeby środkami znajdującemi się pod ręką w zarodzie stłumić płomienie, przez które w końcu przebijać się musiał z żoną i dzieckiem. Kiedy na miejscu katastrofy pojawiły się pierwsze sikawki, już gmach cały palił się od dołu aż po dach: na nic się już nie zdały wysilenia całego korpusu straży pożarnej z 28 sikawkami parowemi, by bodaj część gmachu ocalić jeszcze. Siedmiu pompierów odniosło poparzenia lub skaleczenia, a dwaj z nich tak ciężkie, że nie mogą być utrzymani przy życiu. Naczelnik korpusu pompierów, kapitan Shaw, prawdziwym cudem uszedł śmiertelnego skaleczenia. Stratę, pożarem zrządzoną, oceniają na dwa blisko miliony złotych reńskich, podczas gdy teatr, który jest własnością przedsiębiorstwa akcyjnego, ubezpieczony był wraz z inwentarzem zaledwie na 400.000 zł. Sama spalona garderoba przedstawiała wartość 120.000 zł. Na szczęście kostiumy zamówione do nowej sztuki pantomimowej *King Comet*, która miała być przedstawiona w święta Bożego Narodzenia, nie zostały jeszcze przez krawców odstawione do garderoby, strata bowiem byłaby jeszcze większa. Oprócz gmachu teatralnego spłonęła także przylegająca doń łaźnia turecka, oraz ośm domów sąsiednich. Sześćset osób utraciło chleb w skutek tej katastrofy. Dyrektorowie teatru postanowili przystąpić bezzwłocznie do odbudowania Alhambry.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 14 grudnia.)

(K) Przewodniczący dr. Michał Gnoiński. Rada przystąpiwszy do porządku dziennego, uchwaliła zgodnie z wnioskiem Magistratu i właściwej sekcyi wypuścić w dzierżawę na lat 12, od r. 1883 począwszy, folwark Lewandówkę p. Janowi Ewy, za czynszem rocznym w kwocie 1,535 zł., który ma być uiszczany z góry. Uchwaliła dalej na wniosek radnego p. Jaegermanna sprawę obowiązku konkurencyjnego ze strony banków i tym podobnych zakładów wobec kościołów parafialnych odesłać do komisyi prawniczej celem bliższego zbadania.

Zgodnie też z wnioskami Magistratu i sekcyi II nadała Rada stypendya z miejskich fundacyj dla sierót, uczniów i uczennic tutejszych szkół ludowych, nastepującym kandydatom i kandydatkom: Augustowi Bronarskiemu, Janowi Sylwestrowi, Michałowi Gadomskiemu, Bronisławowi Oberskiemu, Józefowi Świątkowskiemu, Szczepanowi Jaźwieckiemu, Adamowi Fritzowi, Tomaszowi Jasińskiemu, Józefowi Karpińskiemu, Władysławowi Olearczukowi, Janowi Pietnockiemu, Franciszkowi Melzerowi i Janowi Bruchowi, tudzież Helenie Rozborskiej, Jadwidze Wolańskiej, Stanisławie Krawczykównej i Malwinie Danilakównej; przedłużyła zaś stypendya na rok Włodzimierzowi Lewickiemu, Robertowi Porthowi i Antoniemu Szczudłowskiemu, oraz Leonardzie Cecylii Windykównej. Do koramizowania kwitów stypendystów miejskich delegowani pp. radni: Kornecki, Motylewski, Keller, Drexler i ks. kan. Jurkowski.

Radny dr. Milleret wyraża referentowi sekcyi II p. Korneckiemu uznanie za gorliwe zajęcie się sprawą owych stypendyów i inicyatywę w ustanowieniu kontroli koramizacyjnej, uproszczającej proceder wypłaty stypendyów.

Rada w dalszym ciągu obrad przyjmuje wniosek sekcyi w sprawie zaopatrzenia straży drogowej na zimę w kożuszki, z poprawką radnego p. Jaegermanna, iż kożuszki mają być sprawione nie na 3 lata, ale na lat 5, oraz wniosek wymienionego radnego, ażeby dla pokrycia tych kożuszków sprawić strażnikom drogowym także bluzy. Wniosek p. Jaegermanna, ażeby i dla płaszczów służby drogowej ustanowić okres pięcioletni zamiast przyjętego dotychczas trzechletniego, odesłany został do regulaminowego traktowania.

Rada w końcu zatwierdza oferty kramarzy towarów łokciowych na 37 niezajętych stanowisk na placu rzeźni, w łącznej sumie 1.825 zł., oraz uchwala 150 zł. zapomogi w gotówce lub materyale budowlanym z lasów miejskich dla dziewięciu pogorzelców gminy Malechowa.

P. prezydent zarządza posiedzenie tajne.

KRONIKA SĄDOWA

(Zbrodnia Łutczańska).

(Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej).

Rzeszów, 14 grudnia.

(L) Dzisiaj zrana przesłuchał trybunał szereg ważnych świadków, przed którymi Stochliński po aresztowaniu w d. 22 marca przyznał się częściowo lub całkowicie do winy, oskarżając głównie całą rodzinę Ritterów.

P. Konrad Fuhr, żandarm z posterunku w Strzyżowie, zeznał, że pod komendą p. Maja udał się d. 22 marca do Lutczy, gdzie po zasięgnięciu bliższych informacyj u włościan, udali się obaj do mieszkania Stochlińskiego. Siedział on w alkierzu i palił fajkę. Podczas, gdy p. Maj wypytywał go o rozmaite szczegóły, pilnował świadek żony Stochlińskiego. Po badaniu aresztował Maj Stochlińskiego. W drodze z Lutczy do Strzyżowa, w d 22 marca, przyznał się Stochliński do winy. Gdy wieczorem około godz. 8 przystawili go obaj żandarmi do swoich koszar, zapytał Maj Stochlińskiego: „Wiesz co Marcelku, mnie nie zależy na tem, czy ty się przyznasz do winy, czy nie, ale powiedz mi tylko, kto rznął?" Na to odpowiedział Stochliński: „Ja trzymał za nogi, a żyd rznął". Następnie opowiedział Stochliński bardzo szczegółowo całe zajście. Świadek powtarza to opowiadanie podobnie jak Maj; różni się od niego tylko w niektórych drobnych szczegółach. Następnie, w drodze z koszar do sądu, przyznał się Stochliński znowu do winy, przyznawał się zaś zawsze tylko do tego, iż trzymał Mnichównę za nogi, kiedy Moszko podrzynał jej gardło; usłyszawszy „charczenie", puścił Mnichównę i uciekł z piwnicy. Dnia 24 marca z rana o godzinie 8, świadek w towarzystwie Maja odwiózł Stochlińskiego napowrót do Lutczy. Maj udał się na

wieś na dalsze zwiady i do mieszkania Ritterów celem aresztowania Beili i Chaje a świadek (Fuhr) został z Stochlińskim w mieszkaniu podwójciego Łukaszka i a n i n a k r o k n i e o d s t ę p o w a ł w i ę ź n i a. W mieszkaniu Łukaszka o d w o ł a ł Stochliński w s z y s t k o, co dniem przedtem opowiedział obu żandarmom i sędziemu śledczemu. Wieczorem odwieziono go napowrót do więzienia w Strzyżowie.

P r z e w o d n. zwraca uwagę świadka, że między jego zeznaniami a zeznaniami Maja zachodzą ważne różnice. Maj nie wie o tem, aby Stochliński przyznał się do winy w drodze z Lutczy do Strzyżowa w dniu 22 marca. Według Maja miał się częściowo przyznać do winy dopiero w koszarach; nie wspominał także Maj o tem, aby Stochliński przyznał się w drodze z koszar do sądu. Dalej twierdzi Maj, że Stochliński przyznał się do winy dnia 24 marca w mieszkaniu Łukaszka, świadek zaś twierdzi, że Stochliński odwołał wówczas poprzednie swoje wyznanie.

Ś w i a d e k: Pana Maja nie było wcale w mieszkaniu Łukaszka.

Na dalsze pytanie odpowiada F u h r że Stochliński ani razu n i e p r z y z n a ł s i ę d o t e g o, i ż d w a r a z y u d e r z y ł M n i c h ó w n ę s i e k i e r ą p o g ł o w i e, i że nie jest prawdą, aby był katowany w koszarach.

P r z e w o d n i c z ą c y zwraca uwagę, że według zeznań Maja, Stochliński miał się przyznać, iż po poderżnięciu gardła Mnichównej przez Moszka, gdy poderżnięta miała „krzyczeć i wyrywać się", uderzył ją dwa razy po głowie obuchem.

F u h r pozostaje przy swoich zeznaniach.

S t o c h l i ń s k i przy konfrontacyi powiada: Wszystko dobrze, tylko nic nie gadają o biciu.

Józef M o s k a l, włościanin z Godowy, zasądzony za pobicie na 14-dniowy areszt, odsiadywał właśnie tę karę w aresztach w Strzyżowie, gdy „o północku" z 23 na 24 marca przyprowadzono Stochlińskiego i umieszczono go w kaźni, gdzie świadek siedział z niejakim Wojcikiem, który znowu siedział tam 7 tygodni „za psa". Mośko siedział już wówczas w aresztach ale w innej „podlej" (sąsiedniej) kaźni. Gdy Marcelko (Stochliński) wszedł do kaźni, zapytałem go: „No i cóż tam Marceli"? A on nic. Na to Wojcik: „Gdybyście nie byli winni, tobyście tu nie przyszli". A Marcelko nic, tylko zdjął buty i położył się spać.

P r z e w o d n i c z ą c y. A więc nic nie mówił o morderstwie?

Ś w i a d e k. Ale!... (znaczy to tyle, co „tak").

P r z e w o d n i c z ą c y. W śledztwie mówiliście inaczej: Na pytanie Wojcika: „Jak tam była zabita Franka?" miał powiedzieć Marceli: „Była zarznięta".

Ś w i a d e k. Ale!... Po dłuższych pytaniach przypomina sobie świadek, że tak mówił do protokołu, a skoro tak mówił, to musi być prawdą — poczem na dalsze pytania tak opowiada: „Nazajutrz zrana zabrali żandarmi Stochlińskiego napowrót do Lutczy, a ja o godzinie 12 w południe wyszedłem z aresztu. Przedtem jeszcze schodziłem się na podwórzu więziennem z Moszkiem, a gdy go pierwszy raz spotkałem, zapytałem go: „A wy Moszko za co?" Na to Moszko: „Ot bieda, gdyby to który z was, toby go puścili, ale na żyda wszyscy: bij, zabij! Straciłbym chętnie cały grunt, byle się tylko ztąd wydobyć".

Dr. K o p p e l: Czy Stochliński, wszedłszy o „północku" do kaźni, nie skarżył się na żandarmów, że go pobili?

Ś w i a d e k. Nic nie mówił, ale był „lękliwy i sturbowany".

Przy konfrontacyi twierdzi S t o c h l i ń s k i, że w ogóle nic nie mówił z towarzyszami, i tylko, aby się ich „odczepić" na bezustanne pytania, powiedział im „była zarznięta"; Moszko zaś twierdzi, że w pogadankach z Moskalem na podwórzu bolał nad swoim losem, ale przez to nie poczuwał się i nie przyznawał do winy.

Wojciech W o j c i k gospodarz z Zarnawy, siedział w Strzyżowie w więzieniu „za psa, który pokąsał chłopaka." Marcela — powiada świadek — przyprowadzili do haresztu około północka. A ty tu co robisz — jakeś się tu dostał?" „Ot wzięli, ta przyszedłem" — rzekł Marceli. „A ja go badał a zaś z Moskalem: za co, po co? A Marceli ani słowa tej nocy. Na drugi dzień wzięli Marcela do Lutczy, Moskal poszedł do domu a ja poszedłem na podwórze; gdy mnie spotkał Mośko, zapytał: „A kogo to wam w nocy dodali do kaźni?" „Jakiegoś chłopa z Lutczy", powiedziałem. „*Ej waj!* krzyknął Mośko — to Marceli; teraz to już po moich córkach." Po Wójciku dostałem do kaźni Kozaka. W dzień chodziłem do roboty, do prasy (litograficznej) i tam dowiedziałem się, o co to chodzi z Marcelim i Mośkiem. Przyszedłszy do kaźni, zacząłem pomału wypytywać Marcelego, jak to było, a on co dnia opowiadał mi szczegół po szczególe i tym sposobem wyspowiadał się ze wszystkiego. Tu opowiada świadek wszystkie już znane szczegóły morderstwa, opowiedziane mu przez Stochlińskiego. Stochliński przyznał się przed nim, że sam pierwszy uderzył Frankę dwa razy obuchem w głowę. W miarę, jak Stochliński opowiadał Wojcikowi szczegóły zbrodni dokonanej, donosił Wojcik sędziemu wszystkie te zeznania. Brakowało jeszcze tylko zeznania, dla jakich powodów zbrodnia została dokonaną; tymczasem zaś kończył się już Wojcikowi 7 tygodniowy areszt. Mimo to poszedł on jeszcze do kaźni i wypytał Stochlińskiego, co się stało z dzieckiem i jaka pobudka popchnęła go do zbrodni. „Powiedzno Marcelku, czy ta Franka miała pieniądze, czy co?" „E gdzie ta miała pieniądze." „A za cóż ty ją uśmiercił?" „Żydy obiecały dać 50 papierków — a na drugi dzień Mośko przyniósł jeden papierek i wsunął mi pod ścianę, tak że nikt nie widział". Dalej opowiada świadek, że Stochliński wszedłszy w nocy z 23 na 24 marca do kaźni, skarżył się, że go żandarmi pobili, badania zaś jego przez Wojcika trwały cały tydzień, „bo gadał po słówku".

Na pytania radcy p. H a n a s i e w i c z a opowiada Wojcik dalsze szczegóły ciekawe: Stochliński przyznał się przedemną, że wszystko to, co mnie opowiedział, powiedział także p. sędziemu, poczem zapytał, jakby się to też z tego wykręcić? Spekulując nad sposobem wykrętu, spenetrował jarmark w Rymanowie, ale jakieśmy zasiedli oba do narady wyspekulowaliśmy, że jarmarkiem nie da się wykręcić, bo był na tydzień przed morderstwem. Stochliński markotny rzekł do mnie: „A no, to przepadło z jarmarkiem w Rymanowie; z tego pokucieństwa żydowskiego trza skapać".

Radca p. S c h m i d t pyta świadka, czy to, co teraz opowiedział, opowiadał także przed innymi ludźmi, gdy wyszedł z aresztu.

Na to pytanie odpowiada Wojcik twierdząco, dodając, że przedewszystkiem powtórzył p. sędziemu Radwańskiemu całą treść opowiadań Stochlińskiego, następnie zaś wójtowi w Lutczy Swinickiemu.

Przy konfrontacyi przyznaje S t o c h l i ń s k i, że opowiadał to wszystko Wojcikowi, ale działo się to ciągle z trwogi przed żandarmami.

Antoni K o z a k z Konieczkowy, 77 letni starzec, leśny, siedział „za wódkę" trzy dni w areszcie i słyszał tylko tyle jak Stochliński, przyszedłszy d. 24 marca do kaźni, powiedział do Wojcika: „Ot źle zrobiłem, przyznając się, że dwa razy uderzyłem Frankę po głowie".

Stanisław Ł u k a s z e k był w marcu r. b. podwójcim w Lutczy. D. 24 marca żandarmi Maj i Fuhr przywieźli Stochlińskiego do Lutczy i zakwaterowali go w domu świadka. Maj poszedł na wieś, a Fuhr pilnował Marcelego, który „był sponiewierany, schudzony i ubla[illegible]iony". Widząc to — powiada świadek — powiedziałem do Marcelego: Nie daj się męczyć, tylko powiedz prawdę — a on na to: „Kto ze żydami żyje, to ze żydami gnije!" Dalej opowiada świadek, że później nieco przyszedł ksiądz wikary Jan Drzewicki, brat świadka Jan Łukaszek, Pitera i inni, a Stochliński na przedstawienia księdza opowiedział, jak to mordowano Frankę. Wysłuchawszy opowiadania Marcelego, wyszedłem do drugiej izby, do której wchodził właśnie wójt Swinicki i powiedziałem do niego: Marceli przyznał się do wszystkiego — a wójt odpowiedział mi: „J a j u ż o d d a w n a w i e m o t e m". To mię zdziwiło — bo wójt nikomu nic o tem nie mówił przed d. 24 marca.

Jan Ł u k a s z e k, gospodarz w Lutczy, zeznał znowu nieco odmienniej niż świadek poprzedni. Gdym wszedł do mieszkania brata Stanisława, siedział tam już ks. wikary i pytał Marcelego: „Coś ty za sumienie miał nieboraku?" Na to odpowiedział Marceli: Myśleliśmy już o tem z Mośkiem na dwa tygodnie naprzód a d. 27 listop. Mośko rznął a ja trzymał za nogi — a gdy charczała dobiłem siekiera. Potem opowiadał, że do parzyi wynieśli Frankę matka z córkami a Mośka nie było.

Franciszek P i t e r a, gospodarz w Lutczy, był również słuchaczem opowiadań Marcelego, d. 24 marca, w mieszkaniu St. Łukaszka. Ksiądz mówił do niego: Gadaj, gadaj, nieboraku, lżej ci będzie na sumieniu — a Marceli gadał, jak Mośko poderznął gardło „na stojącej France". Gdy ksiądz pokazał mu noże, leżące przed nim na stole, a przyniesione przez żandarmów z mieszkania Felbera, powiedział Marceli, że to nie te noże, „ale tamten był podobny".

Bardzo ważne są zeznania Tomasza S w i n i c k i e g o, który do listopada r. b. był wójtem w Lutczy: O zniknięciu Mnichównej dowiedziałem się dopiero w siedm tygodni później, a mianowicie gdy rozmaici gospodarze przyszli płacić podatki. Doniosszy o tem żandarmeryi, otrzymałem nakaz czynienia poszukiwań. Zwołałem tedy Stochlińskich, Mnichów, Ritterów, Felberów, ale nikt nic nie wiedział. Dowiedziałem się tylko tyle, że Franka „szczezła" 27 listopada r. z. Od tego czasu minęło znowu drugich siedm tygodni, gdy d. 6 marca znaleziono zwłoki Franki. Dnia 10 marca został Marceli Stochliński powołany do sądu jako świadek a przyszedłszy wieczorem do domu, przyniósł mi do doręczenia rozmaite pozwy. Mówiąc z nim o zniknięciu Mnichównej, powiedziałem: „wiesz ty co? Z tobą będzie źle, bo w żołądku Franki znaleziono kapustę i fasolę a właśnie te potrawy jadła u ciebie; uważaj, bo cię wezmą!" Na te słowa zadumał się Marceli a po dobrej chwili rzekł: „Wiecie co chrzestny, to tak było: Beile powiedziała matce swojej, Gittli, że „nie jest sama", Gittla powiedziała o tem Mośkowi, a Mośko z żoną i dziećmi zabili Frankę". To też, gdy dnia 24 marca Stanisław Łukaszek wyszedł do mnie i powiedział, że Marceli przyznał się do wszystkiego, odpowiedziałem mu: „Ja już od dawna wiem o tem".

P r z e w. A dlaczegoż zaraz d. 10 marca nie donieśliście o tem władzy?

Ś w i a d. Bo ja sobie tak dumał: Skoro Marceli przedemną tyle powiedział, to przed innymi powie więcej

Następnie opowiedział świadek ważne szczegóły o pieniądzach, które Stochliński posiadał po zbrodni. Otrzymałem nakaz, ażeby od Marcelego ściągnąć należytość spadkową za grunt w kwocie 6 zł. Była turbacya, jak to ściągnąć, bo Marceli goły... Aż tu pojawia się on d. 15 grudnia r. z. i kładzie na stół sześć papierków, a w pularesie miał jeszcze kilka dziesiątek i piątek. Widząc to powiedziałem zaraz do podwójciego: „Oho, Marcel kogoś wyładował, bo pieniądze ma" (wesołość). Był on niegdyś zamożny, ale stracił ojcyznę do żydów".

P r z e w o d n i c z ą c y: Czy Ritter jest husytą.

Ś w i a d e k: *Ale!* (tak)

— P r z e w o d n i c z ą c y: Jak wy to rozumiecie?

Ś w i a d e k. No, że żyd.

P r z e w o d n i c z ą c y: Ale jaki żyd, czy twardy...?

Ś w i a d e k: E, nie, on wsiowy.

Zeznania dozorców więziennych Jana W i l a n a, Macieja S z e k m a r a, włościanina Ignacego B a r y i żydówki Siwy W a l l a, pomijamy jako mniej ważne i niedecydujące.

P r o k u r a t o r oświadcza, że dowiedział się, iż Salomon Neumann, mąż Beili Ritterówny, w marcu r. b. wręczył jej „list rozwodowy". Nie był on bardzo czułym narzeczonym, a jak się zdaje, także niebardzo czułym mężem, ale Mojżeszowi Ritterowi zależało wiele na tem, aby Beile wyszła za Salamona. Prukurator wnosi, aby do rozprawy wezwać jeszcze S. Neumanna.

Dr. P o g o n o w s k i sprzeciwia się temu, kwestya bowiem, czy list rozwodowy został wręczony lub nie, nie może w tej sprawie mieć żadnego znaczenia.

Uchwała trybunału zapadnie później.

Wprowadzono do sali, jako świadka, Konstantego B i e l e c k i e g o, byłego sekretarza rady powiatowej w Sokołowie.

P r z e w. Za co pan siedzisz w więzieniu?

B i e l e c k i. Za winę nie popełnioną

Z aktów okazuje się, że odsiaduje jednoroczne więzienie za zbrodnię oszczerstwa.

Na stosowne pytanie opowiada ś w i a d e k: W kwietniu r. b. leżałem chory w szpitalu więziennym razem z Stochlińskim, a po cztery tygodniowej chorobie wstałem z łóżka. Pewnego dnia, w maju, gdym modlił się z książki, uważałem że Stochliński chodzi po celi i wzdycha, a gdy go zapytałem, jaka zbrodnia obciąża jego sumienie, opowiedział mi — jak s p o j o n y p r z e z ż y d a Rittera pomagał mu mordować Mnichównę. Świadek powtarza opowiadania Stochlińskiego; szczegóły są znowu odmienne od innych opowiadań. Ja nie ciągnąłem go za język, opawiadał całkiem swobodnie, ale zawsze twierdził, że wina cięży właściwie na żydach; w opowiadaniach jego przebijała się skrucha, bo był po chorobie. Usłyszawszy to opowiadanie, powtórzyłem je przed dozorcą Domino. Jako powód zamordowania podał Stochliński, że Mojżesz miał interes w pozbyciu się Franki, bo miała zostać matką. Inny towarzysz więzienny, Majer Fertig, opowiadał mi znowu, że na Zielone święta przyszedł jakiś żyd pod parkan koło szpitalu i doniósł Beili Ritterównej: „Nie bójcie się niczego, żydzi starają się już o to, aby z wami było dobrze, ale namawiajcie chłopa, aby wszystko wziął na siebie".

Jan W r ó b e l, zarobnik, odsiadujący karę dwuletniego więzienia za zbrodnię gwałtu publicznego, zeznał: Leżąc w szpitalu z innymi, opowiadaliśmy sobie, co który z nas spłatał. Już wszyscy wyspowiadali się, tylko jeden Marceli był bardzo skromny. Czego się wstydzisz? zapytałem — wszak my cię sądzić nie będziemy Zaczął więc opowiadać, że go żyd namówił, aby za 50 złr. zabił dziewczynę, która była żydowi nie na rękę, po pijanemu wziął tedy siekierę i dwa razy palnął dziewkę w łeb. W kilka dni później dowiadujemy się, że Marceli odwołał w sądzie wszystkie swoje zeznania. Jakiżeś ty głupi— powiedziałem — ty całkiem jak prosty pastuch; jednego dnia się przyznajesz a na drugi odwołujesz. Po cóżeś się przyznał zaraz? „Ba — powiedział Marceli — nie było nikogo, ktoby mnie pouczył, że nie trzeba się przyznawać". A któż cię teraz tak nauczył! „Inni złodzieje". Innym razem mówił znowu Marceli: „Musiałem się przyznać, bo byłem głodny; przez dwa dni nic, a nic nie jadłem, a sędzia posadził mnię koło stołu, kazał dać barszczu — ja jadłem i gadałem".

Na zeznanie wszystkich powyższych świadków odpowiada S t o c h l i ń s k i stereotypowo przy konfrontacyi: To nie prawda; ja nie pamiętam; ja miałem zepsuty rozum.

Obrońca dr. K o p p e l uprasza o wezwanie do rozprawy jako świadka lekarza więziennego, który wyjaśni, jaki był stan fizyczny i umysłowy Stochlińskiego, gdy w więzieniu opowiadał swoim towarzyszom szczegóły dokonanej zbrodni.

P r o k u r a t o r sprzeciwia się temu wnioskowi, a natomiast wnosi, aby przywołać dozorcę więźniów p D o m i n o.

Uchwała zapadnie później.

Przed przesłuchaniem następnego świadka wypytał p. p r z e w o d n i c z ą c y Mojżesza i Gittlę R i t t e r ó w, zkąd w ich domu wzięła się mała siekierka, na której miano widzieć ślady krwi i co robiono tą siekierką? Zapytani odpowiedzieli, że siekierka ta pochodzi z grabieży a leżała u nich od $1\frac{1}{2}$—2 lat, że służyła do „siekania żarn" a przed ślubem Beili obcinano nią główki gęsiom. Czynnością tą miała się zajmować głównie Gittla, przybierając sobie niejaką Chanę R ü d e l, która przywołana do sali zeznała pod przysięgą, że tą siekierką odcinała istotnie główki i nogi gęsiom, rozkawałkowywała jałówkę i t. p. poczem rzuciła siekierkę pod szafę, gdzie ją znalazł p. Maj.

P r o k u r a t o r, dopatrując sprzeczności w zeznaniach Rüdelowej, poczynionych pod przysięgą, domaga się zastosowania §. 277 pos. kar. i stawienia tego świadka przed sędzią śledczym.

Dr. P o g o n o w s k i nie widzi żadnych sprzeczności i prosi o odrzucenie powyższego wniosku.

P r z e w o d n i c z ą c y zamierzał odczytać protokolarne zeznanie świadków: Marcina Mnicha, Markiewicza i Sieczkowskiego.

Dr. P o g o n o w s k i sprzeciwia się czytaniu tych protokołów, albowiem nie zostały spisane po myśli §. 252 proc. kar.

P r o k u r a t o r domaga się odczytania, albowiem protokoły te figurują w spisie prawomocnego już aktu oskarżenia.

Trybunał po krótkiej naradzie, załatwiając wszystkie niezałatwione wnioski pp. prokuratora i obrońców, uchwalił: Nie wzywać do rozprawy, jako świadków rabina rzeszowskiego; Salamona Neumana, męża Beili, lekarza więziennego, nie czytać protokolarnych zeznań Macha, Markiewicza i Sieczkowskiego nie przychylił się dalej do wniosku prokuratora co do Rüdelowej a natomiast uchwalił wezwać jako świadka dozorcę więzień p. Domino.

P r o k u r a t o r zgłasza ewentualne wniesienie zażalenia nieważności a co do zeznań Marcina Mnicha, Markiewicza i Sieczkowskiego wnosi, aby tych świadków przywołać do rozprawy.

Temu ostatniemu wnioskowi sprzeciwia się znowu dr. P o g o n o w s k i a trybunał przychyla się do jego zapatrywania.

Na tem zakończono dzisiejsze posiedzenie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Towarzystwo dla spraw przemysłu naftowego.

(Telegram Gazety Lwowskiej).

Gorlice, dnia 14 grudnia.

(S.) W lokalu towarzystwa dla opieki i rozwoju przemysłu naftowego odbyło się dziś doroczne zgromadzenie tego towarzystwa. Przewodniczył poseł Gorajski, z komitetu obecni byli pp. Skrzyński, Klobassa i Biechoński; ze Lwowa inżynier Syroczyński.

Sprawozdanie z czynności wydziału towarzystwa i z usiłowań podjętych celem zjednania sobie należnego poparcia u władz autonomicznych i rządowych przyjęto z wdzięcznością. Przewodniczący podnosił z osobna doniosłość poparcia uzyskanego w Wydziale krajowym przez przyznanie subwencyi na czasopismo *Górnik*. Rachunki z roku ubiegłego i budżet na rok przyszły przyjęto w myśl wniosków komisyi kontrolującej i wydziału. Członkami honorowymi znamionowano pp. Mikołaja Fedorowicza i Stanisława Znamirowskiego.

Przechodząc do spraw ogólnych a głównie do przyszłości przemysłu naftowego

wobec nowej ustawy podatkowej uchwalono na wniosek Klobasy wnieść petycyę do ministerstwa skarbu i delegacyi galicyjskiej w Wiedniu i zwrócić w niej uwagę na konieczność podniesienia cła od surowca i destylatu importowanego do monarchii z Rumunii. Przykłady konkurencyi, jakie rumuński produkt robi krajowemu wyrobowi, są rzeczywiście niepokojące. Petycya będzie przesłana do poparcia izbom handlowym wraz z wnioskiem zaprowadzenia zniżonej taryfy krajowej dla produktów naftowych w wewnętrznym transporcie i ku Węgrom, na wzór tego, co już uzyskano w transporcie ku Wiedniowi.

Po uchwaleniu tych wniosków zarządzono składkę na fundusz celem uczczenia zasług ś. p. Ignacego Łukasiewicza i subskrybowano na ten cel przeszło 1.000 zł. Fundusz ten przeznaczony będzie na wynagrodzenie robotników górniczych, którzy się odznaczyli pracowitością i moralnością a głównie odwagą przy ratowaniu kolegów w niebezpieczeństwie i na wybicie medalu, którym w kilkuletnich odstępach nagradzane być mają ważne zasługi, położone około naftowego przemysłu w kraju.

OSTATNIA POCZTA

Piszą nam z Wiednia: Odroczenie Rady państwa na święta nastąpi prawdopodobnie dopiero we wtorek, gdyż rozprawy nadto się przewlokły. Główne zasady rządowego projektu ustawy o melioracyach zostały w komisyi przyjęte. Sprawozdawcą wybrany ks. Czartoryski.

Izba panów odbyła wczoraj posiedzenie, na którem był obecny także hr. Beust, zaś nowomianowany członkiem Izby arcybiskup lwowski obrządku orm. ks. Issakowicz złożył ślubowanie. Po otwarciu posiedzenia prezes Izby poświęcił gorące wspomnienie pamięci zmarłego członka Izby hr. Krasickiego i zawiadomił, że prof. Arneth złożył mandat członka komisyi szkolnej. Następnie prezes ministrów hr. Taaffe zawiadomił urzędownie Izbę o strasznych klęskach, jakie nawiedziły we wrześniu i październiku Tyrol i Karyntyę i o przedsięwziętych środkach celem ulżenia wynikłej ztąd powszechnej niedoli, przyczem przedłożył odnośne projekta ustaw wyrażając nadzieję, że Izba zgodzi się na udzielenie tym krajom proponowanej przez rząd pomocy. (*Oklaski*). Na wniosek hrabiego Falkenhayna przedłożenia te przekazano natychmiast komisyi budżetowej.

Nastąpiło pierwsze czytanie rozporządzenia całego gabinetu z d. 20 czerwca b. r. o zawieszeniu sądów przysięgłych w okręgu kotarskim, które odesłano do komisyi prawniczej. Ustawę o prowizoryum budżetowem w pierwszym kwartale 1883 roku przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu jednogłośnie. Izba wybrała wreszcie hr. Belcrediego 51 głosami przeciw 2 członkiem komisyi prawniczej.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych komisya budżetowa przedłożyła sprawozdanie o wniosku rządowym w sprawie zwiększenia uchwalonego w roku 1882 kredytu na budowę kolei arulańskiej. Projekt ustawy zmieniającej niektóre postanowienia dodatku do ordynacyi wyborczej, tyczące się galicyjskich okręgów wyborczych włościańskich, został przyjęty bez dyskusyi w drugiem i trzeciem czytaniu. Następnie obradowano w dalszym ciągu nad ustawą przemysłową.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Petersburga, że wiadomość podana przed niejakim czasem w dziennikach o zamordowaniu agenta policyjnego, który w r. 1881 aresztował Zofję Perowską, jest fałszywą. W ostatnich czasach żaden agent policyjny rossyjski nie został zamordowany.

Parlament niemiecki odroczył się wczoraj do 9 stycznia p. r.

Izba niższa sejmu pruskiego rozpoczyna dzisiaj pierwsze czytanie ustaw o zniesieniu podatku klasycznego dla czterech klas najniższych i zaprowadzeniu podatku konsensowego (*Licenzsteuer*). Centrum głosować będzie przeciw *Licenzsteuer*, lecz za zniesieniem podatku klasycznego. Celem pokrycia wynikłego ztąd niedoboru postawi wniosek, żeby zniesiono niektóre ulgi w podatkach dotychczas zaprowadzone. Czy centrum wniosek swój przeprowadzi, zależeć będzie od stanowiska, jakie inne stronnictwa wobec niego zajmą.

Minister wyznań i oświaty przedłożył Izbie pruskiej wykaz prestacyi zatrzymanych od 15 czerwca 1881 do tego dnia r. 1882 kościołom i duchowieństwu katolickiemu w Prusiech. Z wykazu tego pokazuje się, że w powyższym okresie zatrzymano ogółem 1,214.457 marek, z czego na archidyecezyę gnieźnieńsko-poznańską przypada 203.657 m. Ponieważ z roku 1880/81 pozostało z funduszu prestacyjnego 12,213.319 marek, wpłynęło zaś za rok 1881/82 1,214.457 marek, przeto ogólna suma zaoszczędzonych na kościele katolickim zaległości wynosi 13,427.776 marek.

Z Meulan pod Quimperle we Francyi donoszą o zaszłych niepokojach z powodu usunięcia oznak religijnych ze szkoły.

Reporter paryskiego *Figaro* Giffard przekonał się osobiście, że znany przywódzca socyalistów rossyjskich ks. Krapotkin bawi w Thonon nad jeziorem genewskiem a zatem w granicach Francyi. Prowadzi on bardzo ożywioną korespondencyę i jak domyśla się Giffard przygotowuje jakiś nowy zamach w Rossyi. Na podstawie zebranych szczegółów Giffard wzywa ministra spraw wewnętrznych, ażeby z tym agitatorem postąpił tak jak Szwajcarya, to jest wzbronił mu pobytu w granicach Francji.

Doniesienia londyńskie zapewniają, że Gladstone nie ustąpi z gabinetu, pragnie tylko zmniejszyć ciężar swego urzędu przez złożenie kanclerstwa skarbu i odpowiednie uzupełnienie gabinetu.

Rozprawa sądowa przeciw agitatorom irlandzkim Davittowi i Healemu została odroczoną na czas nieograniczony.

Obrady parlamentu włoskiego nie przedstawiają obecnie żadnego interesu dla publiczności zagranicznej, ponieważ z powodu choroby dwóch ministrów Depretisa i Manciniego, Izba może się zajmować tylko sprawami lokalnego znaczenia. Minister Mancini jest już wprawdzie zdrowszy, ale jeszcze nie może wychodzić i nie bywa na posiedzeniach parlamentu, zaś minister-prezydent Depretis, jakkolwiek także przychodzi do zdrowia, jest jednak jeszcze tak osłabiony, że dotąd nie mógł przyjąć wizyty Giersa

---

Wbrew wczorajszemu doniesieniu o bliskim wyjeździe Giersa z powrotem do Petersburga, dzienniki donoszą dzisiaj, że rossyjski minister spraw zagranicznych uda się wkrótce na dłuższy pobyt do Neapolu lub Sorrento.

Ostateczny rezultat wyborów w Bułgaryi jest taki, że w trzynastu okręgach wybrano znaczną większością kandydatów konserwatywnych, zaś w czternastym sofijskim zaszły nieprawidłowości, w skutek czego wybory nie mogą być uznane za stanowcze. W liczbie wybranych znajduje się 12 muzułmanów.

Wkrótce wydany będzie ukaz książęcy zwołujący zgromadzenie narodowe bułgarskie na dzień 21 grudnia r. b.

Okazuje się, że już i najbliższe otoczenie sułtana przyszło do przekonania, iż mniemany spisek Fuada-baszy wcale nie istniał. Fuad-basza został wypuszczony z więzienia i zatrzymał stanowisko adjutanta sułtana.

W komisyi międzynarodowej mającej się zająć się załatwieniem sprawy odszkodowań w Egipcie zasiadać będą reprezentanci Francyi, Anglii, Austryi, Niemiec, Włoch, Rossyi, Grecyi i Turcyi a nadto Belgia, Holandya, Szwajcarya, Hiszpania i Portugalia zamianują wspólnego reprezentanta. Prezesem i wice-prezesem komisyi zamianowani będą Egipcyanie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Berlin, 14go grudnia. Parlament niemiecki odrzucił wniosek socyalistów żądający przejścia do porządku dziennego nad memoryałem rządowym, wykazującym potrzebę zatrzymania nadal tak zwanego małego stanu oblężenia w Berlinie, Hamburgu i Lipsku. W imieniu postępowców oświadczył dep. Richter, że będzie głosował za wnioskiem socyalistów, zaś w imieniu centrum oświadczył dep. Windthorst, że stronnictwo to przyjmuje do wiadomości wspomniany memoryał. Następne posiedzenie odbędzie się dnia 9 stycznia 1883 r.

Berlin, 14 grudnia. *Nordd. Allg. Ztg.* dowiaduje się, że rząd angielski wkrótce uczyni mocarstwom należącym do konferencyi propozycyę względem kanału suezkiego, a mianowicie w sprawie oddania bezpieczeństwa żeglugi po kanale pod opiekę międzynarodową. Prawdopodobnie propozycye te znajdą życzliwe przyjęcie. W poczuciu sprawiedliwości wzięte zostaną także pod uwagę interesa mocarstw posiadających kolonie a niereprezentowanych na konferencyi, to jest Holandyi i Hiszpanii. Mocarstwa te pragnęłyby wyrazić w tym przedmiocie swoje życzenia, które niezawodnie zostaną chętnie uwzględnione.

Rzym, 14 grudnia. (*Tel. agencyi Stefaniego*). Anglia wkrótce rozeszle urzędowne zaproszenia na konferencyę, która ma załatwić wszystkie kwestye zostające w związku ze sprawą żeglugi na Dunaju. Konferencya zapewne zbierze się w styczniu.

Rzym, 14 grudnia. Izba deputowanych wybrała komisyę dla rozebrania wniosku rządowego, orzekającego unieważnienie mandatu deputowanych, którzy odmówią złożenia przysięgi albo w przeciągu dwóch miesięcy od sprawdzenia wyboru faktycznie jej nie złożą. Wszyscy członkowie komisyi są wnioskowi temu przychylni.

Wiedeń, 15 grudnia. (*Tel. pryw.*) Klub hr. Coroniniego ukonstytuował się wczoraj. Przewodniczącym obrany hr. Coronini, zastępcą hr. Dubsky, trzecim członkiem wydziału dep. Kowalski. Klub przyjął nazwę klubu lewego środka.

Wiedeń, 15 grudnia. (*Tel. pryw.*) Słychać, że w ministerstwie skarbu opracowuje się projekt przedłożenia o nowym podatku giełdowym.

Wiedeń, 14 grudnia. (*Tel. pr.*) Rada szkolna okręgowa wiedeńska obradowała wczoraj nad programem postępowania wobec odrzucenia przedstawień rady szkolnej krajowej w przedmiocie czeskiej szkoły ludowej. Wszyscy członkowie rady, z wyjątkiem jednego, postanowili złożyć mandat.

Wiedeń, 15 grudnia. (*Tel. pryw.*) *Neue fr. Presse* donosi, że Wiktor Hugo udać się miał do Najj. Pana z prośbą o ułaskawienie Oberdanka. Studenci włoscy urządzają rozległą agitacyę za ułaskawieniem.

Wiedeń, 15 grudnia. (*Tel. pryw.*) Do *Wiener Allg. Ztg.* donoszą z Petersburga o różnych bliskich zmianach w gabinecie petersburskim. Wstąpienie do gabinetu hr. Ignatiewa uważanem jest za możliwe, demisya ministra wojny generała Wannowskiego zdaje się niewątpliwą, a ustąpienie ministra skarbu Bungego jest bardzo bliskie.

Praga, 15 grudnia. (*Tel. pryw.*) *Politik* potwierdza wiadomość, że rozwiązanie sejmu czeskiego zostało postanowione, ale wybór chwili, w której to ma nastąpić, jeszcze nie nastąpił.

Pokrok donosi, że otwarcie wydziału medycznego w uniwersytecie pragskim w roku szkolnym 1883 jest zapewnione.

Berlin, 15 grudnia. (*Tel. pr.*) Uważają tu za fakt znaczący, iż *Nordd. Allg Ztg.* przedrukowała na naczelnem miejscu, dosłownie, bez komentarzy, ustęp z artykułu *Köln. Ztg.* donoszący, że przymierze austryacko-niemieckie jest obronnem przeciwko każdej zaczepce skierowanej z dwóch stron na jedno z państw sprzysiężonych. Tą samą tendencyą, która przedrukowanie tego artykułu spowodowała, zdaje się być podyktowany artykuł *Voss. Ztg.* w którym powiedziano, że spadek waluty rossyjskiej przypisać należy uzbrojeniom rossyjskim. Artykuł ten dodaje, że Giers i hr. Tołstoj, których polityka jest umiarkowaną, stanowią mniejszość w gabinecie petersburskim.

Frankfurt, 15 grudnia. *Frankfurter Ztg.* donosi według telegramów z Filadelfii, że powodem wczorajszej zniżki w cenach nafty jest odkrycie nowego źródła, które daje dziennie po 500 *barrel*,

Petersburg, 15 grudnia. (*Tel. pryw.*) Szambelan Iwan Szwicz (?) mianowany został gubernatorem Rygi. Otrzymał on od ministra spraw wewnętrznych hr. Tołstoja instrukcyę, aby gorąco stanął w obronie Niemców w prowincyach nadbałtyckich i położył koniec agitacyom Łotyszów i Estonów.

Kotar, 15 grudnia. (*Tel. pr.*) Dziennik urzędowy cetyński ogłasza nominacyę biskupa z Ostrogu Ljubiszy arcybiskupem i metropolitą Czarnogóry.

Sofia, 15 grudnia. Zgromadzenie narodowe zwołane do Sofii na 20 grudnia.

Paryż, 15 grudnia. *Union* donosi w telegramie z Rzymu, że rokowania między Watykanem a Rossyą doprowadziły do zupełnego porozumienia. Warunki ułożonego *modus vivendi*, już podpisane, mają być bardzo korzystne.

Przed trybunałem przysięgłych w Rion rozpoczęła się rozprawa w procesie przeciw uczestnikom zaburzeń w Montceau-les-Mines.

Rzym, 15 grudnia. Mancini przedłożył Izbie Księgę Zieloną z dokumentami o sprawie egipskiej.

Londyn, 15 grudnia. *Pall Mall Gazette* oświadcza, że jest upoważniona do ogłoszenia, że Gladstone ustąpił z urzędu kanclerza skarbu, które to stanowisko w gabinecie obejmie Childers.

Dublin, 15 grudnia. Dwaj robotnicy nazwiskiem Byrne i Hanlon uwięzieni zostali jako współwinni zamordowania Cavendisha i Burkego. Identyczność ich sprawdziły osoby, które w czasie zbrodni obecne były w parku.

Wiedeń, 15 grudnia. Na posiedzeniu Izby deputowanych wniesione zostały dwa przedłożenia rządowe w przedmiocie przeznaczenia na zapomogę dla Tyrolu 4,000.000 złr., a dla Karyntyi 150.000 złr.

Minister rolnictwa przedkłada projekta ustawy o pracy małoletnich robotników i kobiet, w zakładach górniczych, określające czas pracy dziennej i zastrzegające wypoczynek świąteczny.

Ustawa o podwyższeniu kredytu na kolej arulańską przyjęta została bez dyskusyi.

Berlin 15 grudnia *Nord. Allgm. Zt.* dowiaduje się iż ze względu na wielokrotnie skonstatowany fakt iż Francuzi niechętnie zaopatrują się w produkta przemysłu niemieckiego, powzięty został zamiar podwyższenia cła od sprowadzanych z Francyi win musujących i tak zwanych *articles de Paris.*

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15 grudnia 1882, godzina 10 min. 40. Akcye kredytowe 283·50, Anglo-Austr. 116·50. Unionbank 110·40, Kolej Karola Ludw. 295·25, Południowa 135·80, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne — —, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9·47·—. Rubel papierowy 1·16¼. Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z d. 14 grudnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram 9·75 do 10·50 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 31·75 do 32·— zł. Buda-Peszt: Przenica 100 kilogr. (na wiosnę) 9.42 do 9·45 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·—. do 13·25 zł. Berlin: Pszenica żółta)(maj—czerwiec) 175·— m, żyto —·— m., spiritus 51·30, olej rzepakowy 65·— m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 61·10 fr., olej rzepakowy 84·25 fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies — —, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Przyjechali do Lwowa

dnia 15 grudnia 1882 r.

Hotel George'a

Pp. J. hr. Olizar z Wołynia. A. Podhorodeński z Wołynia. W. Niezabitowski z Laszek. L. Michałowski z Krokowa.

Hotel Europejski.

Pp. A. de Blanc z Lüttich. A. Deutsch z Wiednia. J. Phoites z Ameryki.

Hotel Langa.

Pp. C. Hütler z Wiednia. T. Bredt z Tłumacza. A. Schweinburger z Wiednia.

Hotel Angielski.

C. Lekczyński z Remenowa, W. Kozłowski z Peretoki. A. Ligoszewski z Nowego-Sącza. I. Dworzak z Tehlowa. I. Pietraszek z Pruchnika. Dr. L. Cwiklicer z Podhajec. T. Smarzewski z Krakowa.

Hotel Warszawski.

Pp. W. Remer z Krakowa. S. Piegłowski z Podola ross. T. Pawik z Krakowa. A Wojda z Krakowa. H. Schreier z Ottyni.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 15 grudnia 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 738.9mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy -- 1. °C. Psychrometr wilgotny — 1 4°C. Prężność pary 4.8mm. Wilgoć 91%. Zachmurzenie 10. Wiatr SE1. Ozon 8.

Temperatura powietrza -- 1.5°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 765.1mm.

Pociągi kolejowe.

(podług zegaru lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 4 min 5 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

Z Podwołoczysk: na dworzec w Podzamczu o godz. 10 min. 20 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 13 rano i o godz. 3 min 39 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz 10 min 32 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min 50 rano i o godz 4 min. 12 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa: na **Stryj,** rano o godz. 8 min 20 pociąg omnibusowy; wieczór o godz. 8 min. 20 pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny; o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy; o godz. 11 min 20 przed południem mięszany.

Odchodzą ze Lwowa.

(podług zegaru lwowskiego).

Do Krakowa: o godz. 10 min. 50 przepółnocą pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 53 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany.

Do Stanisławowa: na **Stryj,** rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany; wieczór o godz. 5 min. 45 pociąg omnibusowy.

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min 10 po południu i o godz. 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca, o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min 30 po południu i o godz 10 min. 33 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z dworca w Podzamczu, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 52 po południu i o godz 11 min 1 wieczór pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 14 grudnia 1882.

	płacą (waluta austr.) zł.	ct.	żądają (waluta austr.) zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	295		299	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	165	—	169	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	302	—	306	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	24[illegible]	—	252	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97	85	98	85
„ „ „ 4 pr. w. a.	90	--	91	75
„ „ „ 5 pr. okresowe	97	85	98	85
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.	86	60	88	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	100	75	101	75
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	50	98	50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	50	101	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100	50	103	—
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	93	50	95	--
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	97	40	98	70
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100	--	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	102	50
5. Losy miasta Krakowa	19	50	21	50
„ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	54	5	64
Dukat cesarski	5	56	5	66
Napoleondor	9	42	9	52
Półimperyał	9	72	9	83
Rubel rossyjski srebrny	1	52	1	62
„ „ papierowy	1	15½	1	17½
100 marek niemieckich	58	20	58	85
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	--

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 12 grudnia 1882

1. Dług państwa.	płacą	żądaj
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	76.60	76.75
luty-sierpień	76.70	76.85
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	77.30	77.45
kwiecień-październik	77.35	77.50
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	118.—	118.[illegible]0
„ „ 1860 po 500 zł.w.a. 5 pr.	129.75	130.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	135.75	136.25
„ „ 1864 po 100 zł.	168.5	169.—
„ „ 1864 po 50 zł.	168.50	168.75
Renty Com. po 42 lir austr.	40.—	42.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	145.—	145.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 188[illegible] 5 pr.	—.-	—
Renta papierowa 5% z r. 1881	91.40	91.5[illegible]
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	94.90	95.10

2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	107.—
Bukowiny	98.—	100.—
Galicyi	97.50	98.—
Niższej Austryi	104.50	106.—
Siedmiogrodu	98.50	99.50
Węgier	97.50	98.50

3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	118 70	119.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	288.60	288.90
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	850.—	855.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	— —
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	826.—	827.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	576.—	578.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	209.—	209.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2690.—	2695.—
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	300.50	301.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr	166.75	167.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	345.75	346 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	137.50	138.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	158.25	158 75

4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	98.90	99.15
„ „ „ „ premiowe po 3%	99.75	100.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 13 l. 6 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	105.50	106.50
„ „ „ „ w 35 l. 5½ pr.	.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	90.—	90.50
„ „ „ „ po 5 proct.	97.50	98.50
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	97.50	98.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.10	101.50
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	100.75	101.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.50	100.65
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	100.50	102.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	93.80	94.10
Tow. kol żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93 80	94.20
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	103.75	104.50
„ po 100 zł. w. a	101.50	102.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.30	99.70
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	92.50	92.80
z r. 1867	99.75	100 25
z r. 1868	95.20	95.50
z r. 1872	93.—	93.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	93.—	92.50

6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	174.75	175.25
Clarego po 40 zł. m. k.	37.75	38.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	108 —	108.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	19.70	20.10
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	39.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	35.—	35.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.75	19.25
Salma po 40 zł. m. k.	52.—	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	46.50	47.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.25	25.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	127.50
„ „ po 50. zł. w. a.	64.—	65. -
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.—	27.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	36.50	37 50

7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.—	119.30
Paryż za 100 fr.	47.20.—	47.25.—

Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.64.—	5.66.—
„ pełnej wagi	5.64.—	5.66.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.46.—	9.47.—
Rossyjski imperyał	9.74.—	9.76 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 14 grudnia 1882

	zł	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	35
„ „ „ w srebrze	77	00
Renta w złocie	94	80
5% austr. renta marcowa	91	—
Akcye banku wiedeńskiego	826	--
„ „ kredytowego	285	60
Londyn	119	05
Srebro	—	—
Napoleondor	9	47 -
Dukat cesarski men.	5	65
100 marek niemieckich	58	50

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 4709. (8336 1—3)

W dniach 20 grudnia 1882, 19 stycznia i 20 lutego 1883 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 154|181 w Straszewicach położonej, dłużników nieobjętej masy po ś. p. Janie Sozańskim i Kaśki Sozańskiej własnej, w tutejszym c. k sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włośc na zaspokojenie sumy 200 zł. w. a. z pn. każdym razem o godz. — przedpołudniem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto, dnia 22 września 1882.

L. 21145. (7768 1—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż cem zaspokojenia należytości Krakowskiej kasy oszczędności w kwocie 5400 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 408 dz. I. w Krakowie położonej Antoniego Krzyżanowskiego własnością będącej w dwóch terminach to jest 16 stycznia i 20 lutego 1883 każdym razem o godz. 10 przed południem na których realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyższą sprzedaną sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 18 894 zł. zaś wadyum 1889 zł. w. a.

Bliższe warunki sprzedaży, ekstrakt hipoteczny i akt oszacowania przejrzane być mogą w registraturze tut. sądu.

Kuratorem wierzycieli, którzyby po dniu 26 lipca 1882 do hipoteki weszli, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła przed terminem ustanowionym zostaje adw, dr Władysław Wilkosz z substytucyą adw. dr. Schoena.

Kraków, 3 listopada 1882.

L 5580. (8261 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia prensyi Perli Samuely w kwocie 58 zł. z pn. sprzedawać się będzie w drodze przymusowej licytacyi realność pod nr. 60 w Tyśmienicy położoną ciała tabularnego ntestanowiąca do dłużnika Hawryły Ferenczuk należącą w trzech tabeluch mianowicie: dnia 28 grudnia 1882, d. 30 stycznia 1883 i dnia 26 lutego 1883 zawsze o godzinie 10 rano w sali tutejszego sądu z tem, że na trzecim terminie realność ta też poniżej ceny szacunkowej kupioną być może.

Cena wywołania wynosi 320 zł w. a zaś wadyum 32 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi i także protokół egzekucyjny grabieży i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze D. u s.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica, d. 6 listopada 1882

L 5420. (8338 1—3)

W dniach 20 grudnia 1882, 19 stycznia 1883 i 20 lutego 1883 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. konsk. 179 subrep 199 w Leninie wielkiej położonej dłużnika Piotra Schlagena własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włość. na zaspokojenie sumy 95 zł. 92 ct w. a. z pn. każdym razem o godzinie — przed południem z tem. że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim takze niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 300 zł.

Wadyum wynosi 10 prc. (to j. 30 zł.)

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C k sąd powiatowy.

Staremiasto, d. 31 października 1882.

L 9162. (8362 1—3)

Dnia 27 grudnia 1882, dnia 26 stycznia 1883 i dnia 27go lutego 1883 zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą zostanie w tut. sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod numer. 1-3/232 w Tyśmienicy położonej wedle ks. dom. VII pag 37 n. 1, 2, 3, 4, 5, haer. ciało tabularne stanowiącej do Józefa Herdan należącej na zaspokojenie pretensyi Wincentego Schuberta w kwocie 1000 zł w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 80 zł. a. w., zaś wadyum 8 zł. w. a.

Resztę warunków, tudzież protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze, zaś o zaległościach podatków można dowiedzieć się w c. k. urzędzie podatkowym w Tłumaczu.

Z c. k. sądu powiatowego.

Tyśmienica, 1 grudnia 1882.

L. 26342. (8483 1—3)

Celem wydzierzawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na czas od 1 stycznia 1883 do konca grudnia 1883 lub też do końca grudnia 1884, z prawem wypowiedzenia lub bezwarunkowo na lata 1883 do 1885 odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie w dniu niżej oznaczonym czwarta publiczna licytacya

Ceny wywołania rocznego czynszu są niżej wyrażone.

Wadyum złożyć się mające wynosi 10pr. ceny wywołania.

Oferty pisemne zaopatrzone w przepisane wadyum winny być wniesione najpóźniej do 21 grudnia 1882 do godziny 2 po południu do rąk Naczelnika c. k powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie i u wszystkich nadzorów straży tutejszego powiatu.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny	Podług klasy taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu od mięsa zł.	ct	Licytacycya odbędzie się od godziny 9 rano do 2 po południu w c. k. pow. Dyrekcyi skarbu we Lwowie dnia
1	Bóbrka z 39 miejscowościami	III.	2845	—	22 grudnia 1882.
2	Rozdół z 13 miejscowościami	dtto	2607	51	
3	Żurawno z 36 miejscowościami	dtto.	2652	—	

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Lwów, dnia 13 grudnia 1882.

Licytacye.

Zl. 11841. (8324 1—3)

Verpachtung.

des Meierhofes „Petryczanka“ in der Bukowina.

Der dem bukowina'er gr. or Religionsfonde gehörige, auf der Domaine Kuczurmare im Gemeindebereiche von Kamenka gelegene Meierhof „Petryczanka“, bestehend aus einem Grundarea von circa 924 Joch Aecker und Wiesen, mit den nöthigen Wohn- und Wirtschaftsgebäuden wird auf zwölf Nutzungsjahre vom 1 Mai 1883 angefangen, d. i. auf die Zeit vom 1 Mai 1883 bis Ende Oktober 1894 im Offertwege verpachtet.

Dieser Meierhof ist 4 Kilometer von der nächsten Eisenbahnstation Hliboka entfernt.

Ein entsprechender Winteranbau ist auf diesem Meierhofe vorhanden.

Pachtofferte, welche mit einem 50 kr. Stempelmarke versehen und rechtsförmig ausgestellt sein müssen, sind bei dieser k.k. Güter-Direktion, wo auch die Pachtbedingnisse zur Einsicht der Pachtlustigen aufliegen und alle näheren Auskunfte über das Pachtobjekt ertheilt werden, bis spätestens 15 Jänner 1883 Mittags 12 Uhr einzureichen.

Das Pachtangeld beträgt 1000 fl. ö. W. im Baaren oder in annehmbaren öffentlichen Werthpapieren.

Von der k. k. Direktion der Güter des bukowina'er gr. or. Religionsfondes.

Czernowitz, am 2 Dezember 1882.

L. 4740. (8343 1—3)

C. k sąd powiatowy w Uhnowie uwiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Schamy Baumwohl przeciw Floryanowi Bilikowi o zapłacenie 90 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa licytacya dłużniczej realności pod l. k. 210 w Uhnowie położonej, w protokole zastawniczym z dnia 24 stycznia 1869 l. 1195 opisanej na 625 zł. oszacowanej, w dniu: 9 stycznia, 9 lutego i 12 marca 1883, zawsze o godzinie 10tej przed południem, a mianowicie na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim także niżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa wynosi kwotę 625 zł. Wadyum 60 zł. w. a.

Resztę warunków i akta opisania i oszacowania można przejrzeć w t. s. registraturze.

Uhnów, dnia 14 września 1882.

L. 3855. (8435 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłustem podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Dyrekcyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Łukaszowi Romanowicz w ilości 47 zł. 96 ct. w. a. z pn. realność dłużnika pod l. kon. 99 w Capowcach składająca się z chałupy i stajni tudzież ogrodu, 6 morgów pola ornego, a korpusu tabularnego niestanowiąca, w tymże sądzie w jednym termi nie na dnin 21 grudnia 1882, o 10 godzinie z rana, poniżej ceny szacunkowej przez publiczną licytacyę sprzedaną zostanie.

Cena wzwołania 505 zł. wadyum 50 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akty grabieżnego opisania i ocenienia mogą w registraturze sądowej być przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Tłuste, dnia 10 września 1882.

L. 6576 (8394 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 6 zł. 32 ct. i 15 rat po 6 zł. z pn. odbędzie się w dniach: 22 grudnia 1882, 23 stycznia i 21 lutego 1883, zawsze o 11 godzinie rano publiczna sprzedaż realności Andryja Uryńczaka pod l. 51 w Stankowej położonej, przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową, przy trzecim niżej tej ceny.

Cena wywołania 300 zł. Zakład 30 zł. Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Lisko, 23 listopada 1882.

L. 6690. (8315 2—3)

Dnia: 23 stycznia, 20 lutego i 21 marca 1883, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 115 w Uszwi położonej, wykazem hipotecznym 115 księgi gruntowej gminy Uszew objętej, Michała Cichostępskiego własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia 336 zł. 84 ct. Ewentualny termin do ułożenia lżejszych warunków o 4 godz. 21 marca 1883.

Cena wywołania 900 zł. Wadyum 90 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądać można w registraturze.

C. k sąd powiatowy

Brzesko, dnia 9 września 1882.

L. 6539. (8314 2—3)

Dnia: 23 stycznia, 20 lutego i 21 marca 1883, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 111 subrep. 125 w Porąbce uszewskiej Jana Mleczka własnej, na rzecz uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia 252 zł. 61 ct.

Cena szacunkowa 600 zł. Wadyum 60 zł.

Ewentualny termin do ułożenia lżejszych warunków na 21 marca 1883, o 4 godzinie.

Warunki licytacyjne, przeglądać można w sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko, dnia 11 września 1882.

L. 11413. (8364 2—3)

C. k sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, iż celem wydobycia wierzytelności Berla Schallera 120 zł. z pn. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności nietabularnej l. 606 w Kołomyi, dłużnika Michała Kowalczuka własnej, dnia: 22 grudnia 1882, i 26 stycznia 1883, o godz. 10 w biurze V przeprowadzoną będzie.

Cena wywołania, oraz szacunkowa wynosi 165 zł. Wadyum 16 zł. 50 ct.

Poniżej ceny szacunkowej realność sprzedaną nie będzie.

Bliższe warunki powziąć można z aktów sądowych.

Kołomyja, 16 listopada 1882.

L. 17247. (8311 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Feibisza Szleifera w kwocie 5 zł. z pn. odbędzie się dnia: 18 stycznia, dnia 31 stycznia i dnia 13 lutego 1883, o godz. 10 rano, w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Piotra Czarnego własnej, nietabularnej pod l. k. 271 położonej, która przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej 288 zł. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 28 zł. 80 ct.

Stanisławów, 19 października 1882.

L. 6437. (8393 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 6 zł. 32 ct. i 22 rat po 6 zł. z pn. odbędzie się w dniach: 22 grudnia 1882, 23 stycznia i 20 lutego 1883, zawsze o 11 godzinie rano, publiczna sprzedaż realności Dmytra Cyca pod l. 20 w Stankowej położonej, przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową, przy trzecim niżej tej ceny

Cena wywołania 150 zł. Zakład 15 zł. Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Lisko, dnia 15 listopada 1882.

Księgi gruntowe.

L. 4241. (8451)

Arkusze posiadania z aktami założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Czepiele wykłada się do przejrzenia w sądzie tutejszym.

Zarzuty można wnosić po dzień 27 grudnia 1882.

C. k. sąd powiatowy

Załośce, 11 grudnia 1882.

L. 7620. (8450)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli ogłasza, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Zieleńcze na dniu 18 grudnia 1882 rozpocznie

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić, i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna

Trembowla, dnia 9 grudnia 1882.

L. 15203. (8441)

C. k. miej. deleg. sąd powiatowy w Przemyślu oznajmia niniejszem, że arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych dla gmin katastralnych Szechynie, Torki, Chraplice sporządzone oraz inne akta odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej wspomnianych gmin są do powszechnego przeglądu w c. k. miej. del. sądzie powiatowym w Przemyślu złożone.

Wrazie wniesienia zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych wyznacza się do dalszych dochodzeń termin na dzień 21 grudnia 1882, na którym interesowane strony przed kierującym dochodzeniem stawić się mają.

Przemyśl, 11 grudnia 1882.

L. 11494. (8440)

C. k. sąd pow. miejsko-delegowany w Nowym Sączu podaje do publicznej wiadomości, że c. k. Prokuratorya Wysokiego Skarbu we Lwowie imieniem koleji Tarnowsko-Leluchowskiej wniosła 15 sierpnia 1882, l. 7993 prośbę o dochodzenie gruntów które jako ściśle kolejowe (Eisenbahn-grundstücke) mają być wniesione do wykazu koleji Tarnowsko-Leluchowskiej. Te grunta położone są w gminach Jamnicy, Zawadzie, Nowym Sączu i Dąbrówce polskiej, oraz niemieckiej.

Ktoby chciał wnieść zarzuty przeciw temu żądaniu koleji Tarnawsko-Leluchowskiej ma je podać do podpisanego sądu w nieprzekraczalnym terminie od 20 grudnia 1882 do 20 lutego 1883.

C. k. sąd pow. miej. delg.

Nowy Sącz, 5 grudnia 1882.

L. 8570. (8479)

Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Łańcucie zawiadamia, że arkusze posiadania wraz z innemi aktami odnoszącemi się do założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Medyni łańcuckiej złożone są do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciko prawdziwości arkuszów posiadania mogą być wniesione w sądzie powiatowym albo u kierującego dochodzeniem dnia 23 grudnia 1882, na którym dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Rzeszów, dnia 9 grudnia 1882.

L. 116/Nacz. (8470)

Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Lisku oznajmia niniejszem, że arkusze posiadania dla posiadaczy rustykalnych w gminie katastralnej Paszowa powiatu sądowego Lisko w formie wykazów hipotecznych sporządzone, oraz inne akty odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej wspomnianej gminy są do powszechnego przeglądu w budynku sądowym w Lisku złożone.

Do wniesienia zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych i do dalszych dochodzeń wyznacza się termin na dzień 23 grudnia 1882, na którym interesowane strony przed kierującym dochodzeniem stawić się mają.

C. k. sąd powiatowy

Lisko, dnia 10 grudnia 1882.

Upadłości.

L. 14371. (8485)

W sprawach konkursowych firmy handlowej Mendla Weinreba wdowa i jej jawnych spólników Arona Hersza dw. im. Weinreba i Jakóba Bera dw. im. Weinreba celem zawarcia ugody z wierzycielami i do stosunkowego rozdziału, ewentualnie zrealizowania majątku konkursowego wyznaczam termin na dzień 20 grudnia 1882, godzinę 4 po południu, na który ogół wierzycieli i dłużników konkursowych do biura 3 tutejszego c. k. sądu krajowego wzywam.

Lwów, 12 grudnia 1882.

Komisarz konkursowy

Radca c. k. sądu krajowego

Zubrzycki.

L. 26266. (8438)

C. k. sąd krajowy w Krakowie jako konkursowy podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na terminie w dniu 16 listopada 1882 odbytem, w miejsce ustępującego dotychczasowego zarządcy masy W. E Ró życkiego p. adw. Dr. Abłamowicza, p. adw. Dr Dominik Markiewicz wybranym został zarządcą tejże masy upadłości, zaś p. adw Dr. Schoen zatwierdzony został jednomyślnie zastępcą tegoż zarządcy.

Kraków, dnia 24 listopada 1882.

L 54/k.kon. (8412 1—3)

Do likwidacyi do konkursu S J. Sollender dodatkowo zgłoszonej pretensyi Rozalii Brück w kwocie 70 zł w. a. ewentualnie i innych wierzytelności wyznaczam termin w biurze VII na dzień 20 grudnia 1882 o godzinie 9 rano.

Rzeszów, 20 listopada 1882.

Komisarz konkursowy

Nowak.

L. 11859. (8410)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi oznajmia, żestałym zawiadowcą masy rozbiorowej Mojżesza Ziegellauba, Abrachama Neidera, zaś tegoż zastępcą Mojzesza Ehrlieha zamianował.

Kołomyja, dnia 9 listopada 1882.

Zl. 1 k. k. (8428)

In der Hersch Düllerischen Concursmasse bestimme ich behufs Erklärung der Gläubiger bezüglich der noch nicht veräußerten Forderungen des Cridators, so wie auch zur Feststellung der Ansprüche des Massaverwalters der Termin hg. auf den 27 Dezember 1882 um 10 Uhr Vormittags.

Zugleich verständige ich die Concursgläubiger, daß sie von dem verfaßten Vertheilungsentwurfe beim gefertigten Concurscommissär oder bei dem Massaverwalter Einsicht und Abschrift nehmen können, daß aber ihre allfälligen Erinnerungen gegen dieselben hg., bis zum obigen Termine mündlich oder schriftlich beim Concurscommissär einzubringen und im Falle vorgebrachter Erinnerungen bei der vor dem Gefertigten diesfalls auf den 28 Dezember 1882 um 10 Uhr Vorm. anberaumten Verhandlungstagfahrt zu erscheinen haben.

Czortkow, am 7 December 1882.

Szankowski k. k. Bezirksrichter als Concurs-Commissär.

Wyroki prasowe.

(8277)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in dem Druckwerke mit dem Titel „Kalendar delnictva ceskoslovanskeho na rok 1883. Ve Vidni. Naklad J. Petrzilka. Tisk spolec. knehtiskarny ve Vidni. III., Erdbergerstrasse c. 3“ auf Seite 3 bis 17 enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift „Jean Jacques Rousseau. Zivotopisny nastin. (K vyobr. zeni.)“ seinem ganzen Umfange nach das Verbrechen nach § 65 a St. G., der Inhalt des auf Seite 27—32 enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift „Nejen prumysl, i umeni otroci“, ferner der Inhalt des auf Seite 32 enthaltenen Gedichtes mit der Aufschrift „Na sklonko“, endlich der Inhalt des auf Seite 33 bis 45 enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift „O chudine“ das Vergehen nach § 302 St. G., daß ferner der Inhalt des auf Seite 45 bis 52 enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift „Zena ve spolecenskim zivote drive a nyni“ die Vergehen nach den §§ 303 und 305 St. G., und daß endlich der Inhalt der auf Seite 52 bis 53, sowie auf Seite 54 enthaltenen zwei Gedichte mit den Aufschriften „Trestanci“ und „Vezen“ das Vergehen nach § 305 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 3 December 1882.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 14 der periodischen Druckschrift „Allerlei“ vom 1 December 1882 enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift „Herr Schwemmele hält eine Vorlesung quer über die Spalten“ in dem letzten Absatze von „Die sicherste Capitalsanlage ist“ bis „Gummi und Fischblasen“ das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 3 December 1882.

(8239)

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Pilsen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 22 November 1882, Z. 9697 Stf, die Weiterverbreitung der „Pilsner Zeitung“ Nr. 92 vom 18 November 1882 wegen des Artikels „Miscellen“ nach den §§ 488 und 492 St. G., dann nach Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862 verboten.

(8378)

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 25 November 1882, Z. 32791, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Montags-Revue aus Böhmen“ Nr. 47 vom 20 November 1882 wegen des Artikels „Wien, 18 November“ nach § 65 St. G und Art. II des Gesetzes vom 17 December 1862, wegen des Artikels „Der gute König Dominik“ nach § 65 St. G., endlich wegen des Artikels „Ein Fang des Polizeidirektors“ nach Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862 und nach den §§ 491 und 493 St G. verboten

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat über die Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft gegen den Beschluß des k. k. Kreisgerichtes als Preßgerichtes in Böhm.-Leipa vom 8 November 1882, Z. 6448, mit der Entscheidung vom 21 November 1882, Z. 33638, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Abwehr“ Nr. 1171 vom 4 November 1882 wegen des Artikels „Slovenisirung“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Eger hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 28 November 1882, Z. 8736 St., die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Der Grenzbote“ Nr. 47 vom 25 November 1882 wegen des Artikels „sonderbare Wahrheiten“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Kuttenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 4 December 1882, Z. 11696 Stf., die Weiterverbreitung

der Zeitschrift „Caslavske listy“ Nr. 17 vom 2 December 1882 wegen des Artikels „Pravevinnym bubakem“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. mähr.-schles. Oberlandesgericht als Gerichtshof II Instanz hat nach Anhörung des k. k. Oberstaatsanwalts-Stellvertreters mit dem Erkenntnisse vom 15 November 1882, Z. 11428, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Silesia“ Nr. 124 vom 15 October 1882 wegen des Artikels „Teschner unpolitische Briefe“ nuch § 65 a St. G. verboten.

(7931)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 91 der periodischen Druckschrift „Oesterreichisch-ungarische Militär-Zeitung Vedette“ vom 12 November 1882 enthaltenen zweiten Artikels mit der Aufschrift „Jedem was er verdient“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 14 November 1882.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 198 der periodischen Druckschrift „Oesterr.-ungar. Lloyd“ vom 0 November 1882 enthaltenen ersten Artikels mit der Aufschrift „Aus Nah und Fern“ in der Stelle von „Wir sind es in Oesterreich“ bis „Macht der Bajonnete ab“ das Verbrechen nach § 65 a St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien, am 14 November 1882.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr 46 der periodischen Druckschrift „Extrapost“ vom Sonntag, den 12 November 1882 enthaltenen ersten Artikels mit der Aufschrift „Juden hinaus“ das Vergehen nach § 300 St G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 14 November 1882

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 4 November 1882, Z 30528 die Weiterverbreitung der in Zürich erscheinenden Zeitschrift „Der Socialdemokrat“ Nr. 40 vom 1 October 882 wegen des Artikels „Avis an die Abonnenten und Correspondenten des „Socialdemokrat“ nach § 300 St. G., wegen des Artikels „Der Hunger und die Revolution“ nach den §§ 58 c und 59 c St. G., wegen des Artikels „Aus England“ nach den §§ 58 b und c und 59 c St. G., wegen des Artikels „Vom Kaisertag in Breslau“ nach § 65 a St G., endlich wegen des Aufrufes „Parteigenossen“ nach § 310 St. G. verboten.

Das k k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 3 November 1882, Z. 30423, die Weiterverbreitung der in Zürich erscheinenden Zeitschrift „Der Socialdemokrat“ Nr. 41 vom 5 October 1882 wegen des Artikels „Avis an die Abonnenten und Correspondenten des „Socialdemokrat“ nach § 300 St. G., wegen des Aufrufes „Parteigenossen!“ nach § 310 St. G., dann wegen des Artikels „Oesterreich-Ungarn“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 3 November 1882, Z 8187 Stf, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Teplitz-Schönauer Anzeiger“ Nr. 82 vom 28 October 1882 wegen des Artikels „Das Tischtuch ist entzwei“ nach § 65 St G., wegen des Artikels „Ergebnisse vom Landtage“ nach § 63 St. G, dann wegen der Gedichte „Gebet der Deutschen zu ihren Brüdern“ und „Zweierlei Lebensläufe“ und § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Jicin hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 8 November 1882, Z. 11535 Stf, die Weiterverbreitung der Trautenauer Zeitung“ Nr. 44 vom 4 November 1882 wegen des Artikels „In Ungnade“ nach § 63 St. G. verboten

---

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Böhm.-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 11 November 1882, Z. 6492, die Weiterverbreitung der „Rumburger Zeitung“ Nr. 89 vom 8 November 1882 wegen des Leitartikels „Matthäus 24, 13“ nach 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 18 October 1882 Z 10238, das Verbot der Weiterverbreitung der Zeitschrift „Silesia“ Nr 109 vom 10 September 1882 aufgehoben

---

(7984)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 979 der periodischen Druckschrift „Wiener Allgemeine Zeitung“ (Morgenblatt) vom 17 November 1882 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Wien, 16 November“ in der Stelle von „Wir betrachten es als ein Glück“ bis — „Kannegießer oder alte Weiber“ das Verbrechen nach § 65 a St. G. resp. Art. II des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. vom Jahre 1863 begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 19 November 1882.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 46 der periodischen Druckschrift „Vorwärts“, Zeitschrift für Buchdrucker und verwandte Interessen, ddo. 17 November 1882 unter der Aufschrift „Der Kampf um die Ehre“ enthaltenen Artikels in den Stellen von „Die von gewisser Seite“ bis „der Brotherren entgeger zu treten“ und von „Männer, welche nun zum drittenmal“ bis „man die Gewalt fühlen“ das Vergehen nach § 302 St G. begründe; ferner des in derselben Nummer enthaltenen 5 Artikels mit der Aufschrift „Die Journalistik und die Arbeiter“ in der Stelle von „Jede Partei hat ihre Vertretung“ bis „kleiner Bruchtheil der Gesammtbevölkerung“ das Vergehen nach Art. III des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G Bl. für 1863 resp § 300 St G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 19 November 1882.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 22 der periodischen Druckschrift „Schneider-Fachzeitung“ vom 16 November 1882 enthaltenen zweiten Artikels mit der Aufschrift „Socialpolitische Rundschau. Ereignisse in Wien“ in der Stelle von „Montag den 30 v. M.“ bis „an diesem blutigen Rencontre?“ das Vergehen nach §§ 300 und 305 St. G., und der Inhalt des auf der letzten Seite enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift „Eingesendet“ in der Stelle von „Da plötzlich wurde ich“ bis „was drinnen haus't“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 19 November 1882.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der nicht periodischen Druckschrift mit dem Titel „Lied. In altdeutscher Manier. Melodie: Befiehl du deine Wege 2c“, Verlag von E Pernerstorfer, Redacteur der „Deutschen Worte“, Genossenschafts-Buchdruckerei, Wien, IX., Alserstraße 32, das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 17 November 1882.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Druckschrift mit dem Titel „Dr. Martin Luther und das Judenthum von Js. Abiensis, Berlin, im Commissionsverlag von Oskar Lorentz“, Druck von Thormann und Gretsch, Berlin S 10, Reffelstr. 17, das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 19 November 1882.

Kuratele.

L 11850. (8222 3—3)

Na mocy uchwały c. k sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 9 listopada 1882, l. 10672 uznaje się Michała Karp rolnika ze Śniatyna marnotrawcą i nadaje się mu za kuratora Wasyla Nahorniaka rolnika w Sniatynie.

C. k. sąd powiatowy

Sniatyn, 20 listopada 1882.

L. 9575. (8199 3—3)

Wacław Kinczel szewc ze Złoczowa uznany został marnotrawcą. Kuratorem dla niego zamianowany Karol Towarnicki ze Złoczowa.

C. k. sąd obwodowy

Złoczów, dnia 18 listopada 1882.

L. 15518. (8442 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza, iż Wincenty Kret z Podzameczka uchwałą c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 11 października 1880 l. 11965 za marnotrawcy uznany został, kuratorem dla tegoż jest Pawło Kret w Podzameczku.

C. k. sąd powiatowy

Buczacz, dnia 16 listopada 1882.

L. 4566. (8360 1—3)

Wskutek uchwały c k. sądu krajowego lwowskiego z dnia 23 września 1882 l. 37593 uznano Andrucha Sanockiego, gospodarza z Prusinowa za marnotrawcę i ustanowiono dla niego kuratora w osobie Semka Michaluka z Prusinowa.

C. k. sąd powiatowy

Bełz, dnia 3 października 1882.

L. 4788. (8368)

C. k. sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że uchwałą c. k sądu krajowego we Lwowie z 23 września 1882, l. 39189 Iwan Żuk z Żukowa za marnotrawcę został uznany i że ze sądu tutejszego Stefan Kuszka z Żukowa dla niego kurator m został zamianowany.

Cieszanów, 14 października 1882.

L. 4548 (8359 1—3)

Wskutek uchwały c. k. sądu krajowego lwowskiego z dnia 23 września 1882 l. 39042 uznano Martochę Staryk z Budynina za marnotrawczynię i ustanowiono dla niej kuratora w osobie Wasyla Kapelusia z Budynina.

C k. sąd powiatowy

Bełz, dnia 1 października 1882.

L. 8274. (8384 1—3)

Uchwałą c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 11 listopada 1882, l. 9258 uznano Ilka Kowala vel Kowalczuka z Radziechowa za marnotrawcę.

Kuratorem ustanowiony Karol Burger z Radziechowa.

C k sąd powiatowy

Radziechów, 26 listopada 1882.

L. 9054 (8433 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Gródku podaje do powszechnej wiadomości, że Marya Huk właścicielka realności z Dobrzan sądownie za marnotrawczynią uznaną została, i że kuratorem dla niej Antoni Fiałkowski z Dobrzan ustanowiony został.

C. k. sąd powiatowy

Gródek, 13 listopada 1882.

L. 15677. (8430 1—3)

C. k. sąd powiatowy podaje do powszechnej wiadomości, iż uchwałą c. k. sądu obwodowego w Nowym-Sączu z dnia 11 listopada 1882, l. 6264 Jan Hajduk z Szymborku uznany został za marnotrawcą kuratorem dla tegoż ustanowiono Józefa Hajduka

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, dnia 19 listopada 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 12191. (8439 1—3)

Samborski sąd obwodowy zawiadamia Teklę Wyszotrawkową spadkobierczynię Jakóba de Prude Wyszotrawki z miejsca pobytu niewiadomą, że celem doręczenia jej uchwały tegoż sądu z dnia 30 czerwca 1882 l. 5173 w sprawie egzekucyjnej Eleonory Matzowej przeciw Jakóbowi i Józefowi Kornelowi dw im. Wyszotrawkom o 6000 zł. z pn zapadłej, tudzież dalszych uchwał w tej sprawie zapaść mających, ustanowił dla niej kuratorem ad actum adw. dra Ehrlicha, a zastępcą tegoż adw dra Steuermana w Samborze, niemniej też do wniesienia możliwych zarzutów przeciw likwidacyi wierzytelności do ceny kupna w drodze relicytacyi części dóbr Ilnika uzyskanej. do wadyum przy pierwszej licytacyi złożonego i do kapitału indemnizacyjnego z tychże dóbr wyznaczono termin na dzień 26go stycznia 1883 godzinę 10tą przed południem.

Wzywa się przeto Teklę Wyszotrawkową, ażeby ustanowionemu kuratorowi stosownej informacyi udzieliła, albo innego wskazała sądowi zastępcę.

Sambor, 7go listopada 1882.

L. 418. (8426 1—3)

C. k. Izba notaryalna Samborsko Przemyska podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż urzędowanie p. Michała Orłowicza jako zastępcy c. k. notaryusza w Komarnie przez obsadzenie tej posady ustało, wzywamy przeto wszystkich, którzyby wedle §. 25 ust not. na mocy prawa zastawu im z ustawy przysługującego pretensye do zaspokojenia z kaucyi tego byłego zastępcy c. k. notaryusza sobie rościli, by takowe w przeciągu sześciu miesięcy tutaj zgłosili, gdyż po upływie tego czasu bez względu na ich pretensye przyzwolenie do wydania papierów publicznych jako kaucyę złożonych udzielone będzie.

C. k. Izba notaryalna Samborsko-Przemyska

Przemyśl, dnia 28 października 1882.

Prezydent

Frankowski.

L 24942 (7827 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Eustachego Zakrzewskiego z miejsca pobytu niewiadomego, iż w sporze adw. dra Wawrzyńca Stycznia przeciwko niemu o zapłacenie sumy 2351 zł. 96 ct. w. a. z pn. ustanowionym został kuratorem adw. dr. Leo z substytucyą adw. dra Kleina, celem wniesienia obrony w dniach 90 pod rygorem §. 32 u s. na pozew de praes. 3 listopada 1882 l. 24942.

Wzywa się zatem p. Eustachego Zakrzewskiego, aby w wyż oznaczonym czasie, albo sam wniósł obronę, albo potrzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał, i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki samemu sobie przypisać będzie musiał.

Kraków, dnia 6 listopada 1882.

L. 4618. (7957 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach jako władza kuratelarna, uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Ignacego Stadnika, że tegoż żona Pelagia Stadnikowa wniesła do tutejszego sądu dnia 25 października 1882 do l. 4618 prośbę o wydanie gotówki 416 zł. 10 ct. w. a. przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie jako wynagrodzenie za spaloną połowę budynków pod l. k. 157 w Niżankowicach, Ignacego Stadnika własną, nadesłanej, i że na tę prośbę do dochodzeń wyznaczono w tutejszym sądzie termin na dzień 2go marca 1883, o 9 godzinie przed południem, i dla nieobecnego Ignacego Stadnika ustanowiono kuratora p. Zdzisława Malisza, c. k. notaryusza w Niżankowicach.

Wzywa się zatem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Ignacego Stadnika, aby się albo sam zgłosił, albo pełnomocnika ustanowił, i sądowi podał, inaczej rozprawę przeprowadzi się z kuratorem, a on skutki z tąd wynikłe, sam sobie przypisać będzie musiał. C k. sąd powiatowy

Niżankowice, dnia 4 listopada 1882.

L. 3848. (8292 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Żmigrodzie podaje do wiadomości, iż upoważnił c. k. notaryusza p Floryana Obmińskiego do sporządzenia wszelkich aktów spadkowych, sądowego orzeczenia nie wymagających a wedle jurysdykcyjnych norm, kompetencyi tutejszego sądu podlegających, w okręgu powiatu Żmigrodzkiego.

Żmigród, 3 grudnia 1882.

L. 12080. (7845 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego pozwanego Antoniego Ziegler i tegoż spadkobierców, że Jan Bukowski i inni wnieśli przeciw nim pod dniem 24 października 1882 do l. 12080 pozew o uznanie własności i zaintabulowanie za właścicieli jednej ósmej części realności pod lk. 51 w Samborze dziel. Przemyskiej położonej i że tenże do pisemnego postępowania zadekretowany pozew celem wniesienia pisemnej obrony w 90 dniach dla tychże ustanowionemu kuratorowi adw. Dr. Steuermanowi doręczonym został, któremu pozwani należyte środki do obrony udzielić lub innego zastępcę z powiadomieniem sądu ustanowić mają, gdyż inaczej z tego złe wyniknąć mogące skutki sami sobie przypiszą.

Sambor, 7 listopada 1882.

L 10280. (8327)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowy uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jeremiasza Röslera iż pan Władysław Trzecieski jako kurator masy Eisiga Sterna przeciw niemu pozew o zapłacenie 40 zł., w załatwieniu ktory do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 10 stycznia 1883, o godzinie 9 z rana wyznaczonym, a dla pozwanego kurator w osobie dra Wąsikiewicza zamianowany został.

Wzywa się zatem Jeremiasza Rösslera, aby na terminie albo sam się stawił, albo kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, gdyż z zaniedbania wynikłe skutki sam sobie przypisać będzie musiał

Dąbrowa, dnia 30 listopada 1882.

L. 7086. (8467 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie zawiadamia, że p. Julian Błachowski z Kozłowa wytoczył tu 13 października 1882 pozew sumaryczny przeciwko p. Józefowi Buchowieckiemu z Płauczy wielkiej o zapłacenie kwoty 150 zł. w. a. z pn. gdy jednak miejsce pobytu pozwanego Józefa Buchowieckiego nie jest c. k. sądowi wiadome, ustanowiono dla nieobecnego pozwanego kuratora do aktu w osobie p. Stanisława Newelicza w Kozowie, któremu skargę z wyznaczonym do rozprawy sumarycznej na dzień 16go stycznia 1883 o godz. 9 rano tu w sądzie pod surowością ces. Dekretu nadwor. z 2go grudnia 1845 l 40443 doręczono, wzywa się przeto pozwanego, aby temu kuratorowi potrzebnej, ku swej obronie dowody przed terminem udzielił, lub osobiście sam do rozprawy się zgłosił, lub też innnego pełnomocnika c. k. sądowi przed terminem wymienił gdyż inaczej skutki obrony sam sobie przypisać winien będzie.

C k sąd powiatowy

Kozowa, 18 październ nika 1882.

L. 70:6 (8465 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie powiadamia w c. k sądzie że p Deonizy Trzeciak z Taurowa wytoczył tu pod dniem 14go października 1882 l. 7016 skargę przeciwko p. Józefowi Buchowieckiemu o zapłacenie kwoty 335 zł w. a. z pn. na którą termin do rozprawy sumarycznej dnia 15go stycznia 1883 o godz. 9 rano wyznaczono, gdy jednak miejsce pobytu pozwanego c. k. sądowi nie jest wiadome, doręcza się skarga ta ustanowionemu dla pozwanego kuratorowi p. Stanisławowi Neweliczowi w Kozowie mieszkającemu, zawiadamia o tem pozwanego przez edykta urzędowej gazety lwowskiej z zawezwaniem ażeby dowody potrzebne ku swej obronie służące temu kuratorowi przed terminem udzielił, lub sam osobiście zgłosił się do rozprawy lub też innego pełnomocnika do obrony c. k. sądowi przed terminem wymienił, bo inaczej skutki obrony sam sobie przypisać winien będzie.

C. k. sąd powiatowy

Kozowa, dnia 8go listopada 1882.

L. 7224. (8466 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie powiadamia że p. Bolesław Wierzchleyski wytoczył tu w c. k. sądzie skargę przeciwko p Józefowi Buchowieckiemu o niezapłacenie czynszu dzierzawnego z folwarku Płaucza wielka w kwocie 2125 zł w a z pn. na którą ponowny termin do rozprawy sumarycznej tu w c. k. sądzie na dzień 15 stycznia 1883 o godz. 9tej rano wyznacza, gdy jednak miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadome, doręcza się skargę tę ustanowionemu kuratorowi p. Stanisławowi Neweliczowi w Kozowie mieszkajacemu, uwiadamia i tem pozwanego przez edykta urzędowej gazety lwowskiej z zawezwaniem, aby potrzebne dowody ku obronie swej służące temu kuratorowi przed terminem udzielił, lub sam osobiście do tej rozprawy się zgłosił, lub też innego pełnomocnika do obrony c. k sądowi przed terminem wymienił, bo inaczej skutki obrony sam sobie przypisać winien będzie.

C. k sąd powiatowy

Kozowa, dnia 4go listopada 1882.

L. 7223. (8468 1—3)

C k sąd powiatowy w Kozowie powiadamia, że p Bolesław Wierzchleyski wytoczył tu w c k. sądzie skargę przeciwko p. Józefowi Buchowieckiemu o rozwiązanie kontraktu dzierzawy folwarku Płaucza wielka, na którą ponowny termin do rozprawy sumarycznej tu w c. k. sądzie na dzień 15 stycznia 1883 o godz. 9tej rano wyznacza, gdy jednak miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadome, doręcza się skargę tę ustanowionemu kuratorowi p. Stanisławowi Neweliczowi w Kozowie mieszkającemu, uwiadamia o tem pozwanego przez edykta urzędowej gazety lwowskiej z zawezwaniem, aby potrzebne dowody ku obronie swej służące temu kuratorowi przed terminem udzielił, lub sam osobiście do tej rozprawy się zgłosił, lub też innego pełnomocnika do obrony c. k. sądowi przed terminem wymienił, bo inaczej skutki obrony sam sobie przypisać winien będzie.

C. k. sąd powiatowy

Kozowa, dnia 4go listopada 1882.

L. 7110. (8185 1—3)

C. k sąd powiatowy wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Chyca, aby w ciągu jednego roku od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w gazecie lwowskiej do sądu tutejszego lub kuratorowi Józefowi Klusiowi wiadomość o swem miejscu pobytu podał, lub w tym czasie deklaracyę do spadku po Janie Chycu w Zubsuchem dnia 7 maja 1881 zmarłym wniósł, gdyż inaczej spadek z zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem pertraktowany będzie.

Nowytarg, dnia 14 listopada 1882.

Doniesienia prywatne.

L. 1463. (8458)

Ogłoszenie.

W myśl §. 30 ust. o repr, pow. wystawiony został budżet powiatowy na r. 1882 do przejrzenia przez opodatkowanych w powiecie na dni 14.

Wydział powiatowy.

Stanisławów, d. 12 grudnia 1882.

L. 2210. (8304 2—3)

Konkurs

na jedno stypendyum z fundacyi gminy miasta Trembowli o rocznych 50 złr. a. w. nadać się mające stale aż do ukończenia studyów jednemu uczniowi ubogiemu, który ukończywszy z dobrym postępem szkołę ludową męzką w Trembowli, oddaje się dalszym naukom w szkołach gimnazyalnych, realnych lub przemysłowych w kraju i z rodziców w Trembowli zamieszkałych pochodzi. przyczem pierwszeństwo dzieci ubogich rękodzielników lub rolników Trembowelskich mają.

Ubiegający się o to stypendyum kandydaci winni wnieść podania swoje do zwierzchności gminnej miasta Trembowli najpóźniej do 31 stycznia 1883 roku.

Do podań należy dołączyć:

1 metrykę;

2 świadectwo szkolne z ukończonej 4tej klasy szkoły ludowej męskiej w Trembowli tudzież dowód, że kandydat dalszym naukom w szkołach powyż nadmienionych oddaje się;

3 świadectwo ubóstwa.

Z urzędu gminnego król. wolnego miasta Trembowla, dnia 22 listopada 1882.

Burmistrz:

Dr. Olpiński.

L. 6873. (8354 3—3)

Obwieszczenie.

W celu wydzierżawienia przysługujących gminie miejskiej Brodzkiej, praw, a to:

a) prawa propinacyi od gorących napojów i piwa.

b) prawa do poboru opłat gminnych od gorących napojów i piwa.

c) prawa propinacyi od miodu

d) prawa poboru opłaty gminnej od miodu, niemniej.

e) celem wydzierzawienia trzech karczem na czas od 1 stycznia 1883 lub w razie pózniej nastąpić mającego oddania objektów dzierżawy od tegoż dnia do dnia 31 grudnia 1885, odbędzie się w urzędzie gminnym miasta Brodów, na dniu 21 grudnia r. b. a w razie nieuzyskania prmyślnej ceny, dnia 23 i 27 grudnia r. b. każdym razem o godzinie 12 w południe publiczna rozprawa licytacyjna.

Cenę fiskalną ustanawia się za przedmiot dzierżawny,

do a) na rocznych . .	10.000 złr.
„ b) na rocznych . . .	35.000 złr.
„ c) i d) łącznie na rocznych	1.000 złr
„ e) na rocznych	1.200 złr.

z tym dodatkiem, iż wszystkie powyższe przedmioty dzierżawne razem to jest jednemu przedsiębiorcy wydzierzawione zostaną.

Bliższe warunki licytacyi można w godzinach urzędowych w tutejszym urzędzie przejrzeć.

Zwierzchność gminna.

Brody, d. 9 grudnia 1882.

C. k. uprz. gal. Zakład kredytowy włościański

(Wykaz w myśl. art. 91 statutu.)

Z dniem 30 listopada 1882 znajdowało się w obiegu:

6% listów zastawnych na	zł.	6,962.900.—
5% listów zastawnych na	zł	858.700.—
Obligacyj komunalnych na	zł.	112 200.—
Asygnat kasowych na	zł.	964.650.—
Wkładki udziałowe wynosiły	zł	501.085.—

Dyrekcya.

(8486)

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mieszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

poleca

Sita do mąki, Sita do cukru,

Sita do przecierania mięsa.

Magister farmacyi

poszukuje z dniem **11go stycznia 1883 umieszczenia** pod adresem **St. W. Doboszyński**, Apteka w **Horodence.** (8111 3—3)



A. Halski

HANDEL ŻELAZNY

we LWOWIE, Halicka l. 20

poleca

na sezon zimowy po bardzo nizkich cenach

Łyżwy „Halifaks“ złr. 3.
„ „ najdoskonalsze złr. 4.
„ „Armin“ najnowsze po złr. 3.50 i 4 zł.
„ całe żelazne, na przodzie paski złr, 2.

Samowary mosiężne prawdziwe Rossyjskie

fason równy na szkl. 6, 8, 10, 14, 18 — zł. 8 80, 9.50, 11 zł. 12 zł. 14zł.
fason wazowy na szkl. . 11, 14, 16, 20 — zł. 10, 11, 12, 14, 16

Koszyczki z drutu pobielane, ze spodem porcelanowym, bardzo efektowne po 65 ct. 75 ct., 90 ct.

Wyroby znanej z dobroci fabryki metalowych wyrobów **Berndorfera**, z chińskiego srebra, alpakowe, britania metalu jako to: Noże, widelcy: łyżek, łyżeczek itp.

Wszelkich **nożowniczych wyrobów** największy skład, jako to: Noży stołowych, kuchennych, scyzoryków, nożyczek, brzytew, maszynek do strzyżenia bydła i koni itp. z pierwszorzędnych fabryk angielskich, francuskick i niemieckich.

Przybory do **robót piłeczkowych** — forniry.

Kuchnie naftowe, najlepszych konstrukcyj, nadzwyczaj praktyczne po złr. 3, 4, 5.50 i 7 zł. — oraz

Skład HERBATY z tych samych źródeł co Orłowa w Warszawie, w cenach po złr. 2, 3, 4 i 5 za ½ klo.

(8194 4-25)

Galicyjski Bank Kredytowy.

W celu zaopatrzenia naszych kopalń **wosku ziemnego w Borysławiu** w potrzebny w roku 1883 materyał drzewny rozpisujemy w drodze ofert

Dostawę

1) około 90.000 metrów bieżących drzewa jodłowego w całych klocach wraz z korą dostarczyć się mającego
2) „ 48.000 metrów bieżących tak zwanych Wandhölzer (kloców) 12 calowych na wpół przerzniętych.
„ 15.000 metrów bieżących orusów jodłowych grubości 80 m/m
„ 4.000 metrów bieżących brusów jodłowych grub. 118 m/m
„ 37.500 sztuk tarcic jodłowych różnych grubości
„ 500 sztuk oszwarów jodłowych
3) „ 6.000 metrów bieżących kloców jodłowych obrobionych 18|21 ctm.
4) „ 1.600 metrów sześciennych drzewa opałowego bukowego.

Oferty należycie ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone w napis: „Oferta na materyał drzewny dla kopalń Borysławskich“ należy wnieść najdalej do dnia 28 grudnia r. b o godzinie 12tej w południe do dyrekcyi Galicyjskiego Banku kredytowego we Lwowie ul. Jagiellońska 3, równocześnie zaś jednak oddzielnie złożyć przy kasie galicyjskiego Banku kredytowego.

Wadyum w wysokości 10 prc. wartości oferowanych materyałów.

Oferty mogą być wniesione na wszystkie pozycye razem lub każda oddzielnie.

Szczegółowe wykazy dostawić się mających materyałów, tudzież warunki dostawcze mogą być przejrzane w biurach Galicyjskiego Banku kredytowego we Lwowie, lub w Zarządzie kopalń bankowych w Borysławiu.

Lwów, dnia 12 grudnia 1882.

Dyrekcya.

(Przedruk nie będzie płacony.)

(8421 2—3)

Stary

ZIELENIAK

łagodny

Karol Bałłaban

we Lwowie

poleca

w oryginalnych butelkach po **80 ct.**

(8484 1 ?)

Ekspedytora pocztowego,

któryby z końcem grudnia posadę objąć mógł, poszukuje podpisany urząd. Kandydaci zechcą się natychmiast zgłosić, gdzie też na żądanie bliższe warunki udzielone zostaną.

C. k. Urząd pocztowy w Sanoku.

(8482 1--3)

L. 4202. (8298 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 3300 zł. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 3300 zł. w. a. na hipotekę dóbr Węglówka w powiecie Wielickim położonych W. pana Zygmunta Samborskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej z dniem 1 stycznia 1881 jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, d 6 grudnia 1882.

Trzy duże albumy drzeworytów sztuki europejskiej, malarskiej, rzeźbiarskiej, wspaniale oprawne, całkiem nowe za **25 złr.** do sprzedania. Pojedyncze po **10 złr.** **Słownik** polsko-rossyjski, przez S. Müllera z r. 1829, ważny dla lingwistów, dzisiaj zupełnie wyczerpany, 3 duże tomy, w najlepszym stanie, za **12 złr.**

Pięć istniejących roczników czasopisma rolniczego niem. „Ekonom“ do końca r. 1882, za **4 złr.** —

Bliższa wiadomość pod znakiem **“Telamon“** poste restante **Kraków.** (8460 1-2)

Pracownia sukien damskich.

Wykonuje suknie, okrycia wiosenne, płaszcze, szlafroczki, surduciki pokojowe, sukienki dziecinne.

Wszelkie zamówienia **na prowincyę** wysyła w oznaczonym czasie podług najświeższych **żurnali**

Ludmiła Pizuńska

przy **ul. Krakowskiej** l. 1 na 1 piętrze (róg od rynku)

Do sprzedania lub wydzierżawienia

majątki ziemskie

większych i mniejszych obszarów, przyjmuje w komis za bardzo miernem wynagrodzeniem: Biuro wywiadowcze **Józefa Birnte, Lwów, Rynek l. 26,** I. piętro. BIURO otwarte codzień od 8 godziny rano do 7 godziny wieczór. (2230 19-24)

Na święta!

poleca

Handel towarów korzennych i delikatesów

PAWŁA GORSKIEGO

we Lwowie, plac Maryacki l. 8

a począwszy **od 21 grudnia** sprzedawać będzie a to **jak najtaniej**

żywe RYBY

w największym wyborze

niemniej różne towary w zakres handlu wchodzące wysyłam odwrotną pocztą za zaliczką pocztową. —

Z poważaniem

PAWEŁ GORSKI

we Lwowie, plac Maryacki l. 8.

(8404 2-3)

„Tschinkla“, kawa oszczędności

Jedyna czysta i dobra domieszka do KAWY arabskiej



Każda paczka jest zaopatrzona tym wizerunkiem i proszę na to baczyć

do nabycia we wszystkich większych handlach we **LWOWIE** i na prowincyi.

(8405 2—9)

Une Institutrice Allemande

diplomée, possedant copletement le français, le polonais, la musique et tous les objets d' ecole, désire des leçons ou à se placer dans une maison distinguée à la campagne ou en ville. -- Information: Ulica Piekarska **l. 9,** I. piętro w oficynach, pod **O. L. Ch.**

(8215 3—3)

Przez całą zimę ciągle świeże

Kalafiory

włoskie

w dużych pięknych różach

po 70 do 80 ct. kilo,

duże włoskie **MARONY tyrolskie** (7549 6 ?)

po 40 ct. kilo.

Gruszki i Jabłka tyrolskie, WINOGRONA hiszpańskie

Kwiczoły, Kuropatwy, Jarząbki. Bażanty itp.

POLECA HANDEL

St. Markiewicza

we Lwowie, w Rynku liczba 42.

Wina węgierskie

Towar czysto naturalny z winnic własnych, za który gwarantuję, rozsyłam:

WINO piołunkowe (ziołowe)	złr.	4.40
„ **wyskok** (słodkie) . .	„	4.—
„ **czerwone** lub **białe** przednie	„	2.80
„ **czerwone** lub **białe** deserowe	„	2.20
ŚLIWOWICA stara	„	3.50

w beczułeczkach na wzór zawierających 4 litry, wraz z beczułką franco do każdej stacyi pocztowej

Edward Rittinger, **właściciel winnic**

Werschetz (Południowe Węgry).

(7996 7-30)

Na święta

Towary korzenne, produkta i owoce.

wysyłam franco za zaliczką pocztową.

Netto	$4\frac{4}{10}$	klo.	miodu wybornego	złr.	3.—
„	$4\frac{4}{10}$	„	miodu dobrego	„	2.75
„	$4\frac{9}{10}$	„	maku niebieskiego	„	2.45
„	$4\frac{9}{10}$	„	maku szarego	„	2.20
„	$4\frac{1}{2}$	„	śliwek wybor. w paczce	„	2.25
„	$4\frac{9}{10}$	„	śliwek wybor. w woreczku	„	2.35
„	$4\frac{9}{10}$	„	śliwek dobrych w worecz.	„	2.10
„	$4\frac{1}{2}$	„	śliwek dobrych w paczce	„	2.—
„	$4\frac{1}{2}$	„	powideł wybor. w paczce	„	2.10
„	$4\frac{1}{2}$	„	powideł dobrych w paczce	„	1.90
„	$4\frac{1}{2}$	„	powideł śred. w paczce	„	1.75
„	$5\frac{9}{10}$	„	orzechów włoskich wybor.	„	2.60
„	$4\frac{9}{10}$	„	orzechów włos. dobrych	„	2.25
„	$4\frac{9}{10}$	„	orzechów laskow. dużych	„	2.80
„	$4\frac{9}{10}$	„	ryżu włoskiego	od 1.75 do	1.95
„	$4\frac{9}{10}$	„	ryżu amerykań.	od 1 45 do	1 70
„	$4\frac{1}{2}$	„	migdałów słodkich wybornych dużych	złr.	5.80
„	$4\frac{8}{10}$	„	migdałów słod dobrych	„	5.85
„	$4\frac{9}{10}$	„	rodzynków bez pestek wyb.	„	3.96
„	$4\frac{9}{10}$	„	rodzyn. bez pestek dobr.	„	3.70
„	$4\frac{9}{10}$	„	maronów duzych	„	2.—
„	$4\frac{9}{10}$	„	maronów dobrych	„	1.80
„	$4\frac{1}{2}$	„	jabłek pogaczowych dnż.	„	2.—
„	$4\frac{1}{2}$	„	jabłek maszanc. doskonał.	„	1.90
„	$4\frac{1}{2}$	„	jabłek renetek doskonał.	„	2.—
„	$4\frac{1}{2}$	„	jabłek mieszanych dosk.	„	1.80
„	$4\frac{1}{2}$	„	gruszek zimowych dosk.	„	3.—
„	$4\frac{2}{10}$	„	bryndzy wybornej	„	4.10
„	$4\frac{2}{10}$	„	bryndzy ostrej dobrej	„	3.30
„	$4\frac{1}{2}$	„	8 paczek świec milowych pierwszorzędnych	„	4.85
„	$4\frac{1}{2}$	„	9 paczek świec milowych pierwszorzędnych	„	5.—
„	$4\frac{1}{2}$	„	daktyli aleksandryjskich	„	6.55
„	$4\frac{1}{2}$	„	5 butelek pomidorów gotowanych	„	1.90
„	$4\frac{1}{2}$	„	śledzi marynowanych	„	2.70
„	$4\frac{1}{2}$	„	sardynek „	„	2.70
„	$4\frac{1}{2}$	„	smalcu świeżego czystego	„	4.40
„	$4\frac{3}{4}$	„	słoniny wędzonej wyborn.	„	4 50
„	$4\frac{3}{4}$	„	słoniny p prykowanej	„	4.60
„	$4\frac{3}{4}$	„	grzybów prawdz suszon.	„	7.70
„	4	„	marmulady morelowej	„	7.—
„	$4\frac{8}{10}$	„	fig sułtańskich wyborn.	„	4.85
„	$4\frac{8}{10}$	„	fig sułtańskiah dobrych	„	4.40
„	$4\frac{8}{10}$	„	fig wiankowych	„	2.30
„	$4\frac{1}{2}$	„	karafiołów włoskich	złr.	1 95 do 2 złr. 50 ct.

Maść na rany wyborna i szybko gojąca od 10 do 50 ct.

Cenniki w polskim języku wysyłam na żądanie franco.

Tomasz Gurowicz

(8131 6—45)

Z drukarni Wł. Zowińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Weinera.

Papier z c. k. uprzyw. fabryki